

Redakcja  
Toruń  
Wysoka 12  
Książnica Miejska  
im. Kopernika  
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 28 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastreżonych, nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odzieniem do domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polioj i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczane przez 1, 2, 3, 4, 5 dni, drobne 15 groszy za wiersz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## Ekspansja ekonomiczna Niemiec

Poznań, 27. 10

Dr. Walter Funk, niemiecki minister gospodarki narodowej, odbył podróż po Bałkanach, w czasie której odbył szereg ważnych konferencji z przedstawicielami rządu i sfer gospodarczych Turcji, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii. Podróż miała charakter gospodarczy, ale zawierała również pierwiastki polityczne, założeniem bowiem było uzyskanie sukcesu odniesionego przez Hitlera w Monachium. Równocześnie przemysł niemiecki domaga się nowych rynków zbytu, tym bardziej, że przyłączone Sudety są również krajem w wysokim stopniu uprzemysłowionym. Eksport niemiecki w ciągu ostatniego roku zmalał. Gdy w pierwszym półroczu 1937 bilans handlowy Niemiec wykazał saldo dodatnie w sumie 311 milionów marek, to w pierwszym półroczu 1938 saldo to obniżyło się do 156 milionów.

Dr. Funk wyszedł z założenia, że niesłychanie uprzemysłowane wielkie Niemcy muszą znaleźć rozległe tereny, którymi mogłyby dostarczyć maszyn i wszelkiego rodzaju produktów przemysłowych wzajemnie za sprowadzane stamtąd surowce i żywność, pod tym ostatnim bowiem względem Niemcy nie są jeszcze samowystarczalne, mimo wszelkich podjętych usiłowań i z biedą pokryją 80 proc. swoich potrzeb. Kraje bałkańskie i bałkańskie stanowią pod tym względem gospodarcze uzupełnienie Niemiec, które starają się o związanie ich ze sobą, o stworzenie całości gospodarczej sięgającej od morza Północnego do morza Czarnego, co by się oczywiście łączyło z przewagą polityczną na tych obszarach. Dr. Funk przedsięwziął kroki, aby zawrzeć układy ekonomiczne z tymi krajami, obowiązujące przez parę lat i zapewniające wzajemną wymianę produktów. Metody totalistyczne, stosowane w gospodarce, dzięki swojej jednolitości i sprawności, pozwalają działać szybko i pozwalają chwilowo przynajmniej uzyskać przewagę nad państwami, w których w znacznej mierze panuje jeszcze liberalizm gospodarczy. Dr. Funk przygotował w Belgradzie nowy układ handlowy niemiecko - jugosłowiański. W Ankarze udzielił rządowi tureckiemu pożyczki w sumie 12 i pół milionów funtów szterlingów, co stanowi przeciwwagę dla pożyczki 16 mil. funtów, której Anglia udzieliła Turcji przed kilku miesiącami. W Sofii Niemcy miały już przewagę ekonomiczną, a nowe układy wzmocnią ją jeszcze bardziej. To samo odnosi się do Rumunii, na której Berlinowi zależy specjalnie ze względu na naftę rumuńską. Grecja będzie również objęta tą akcją, rozciągającą się w ten sposób na całe Bałkany.

Dr. Funk miał o tyle zadanie ułatwione, że oddawna niemiecki handel miał przewagę na tych terenach i że kupował dwa razy więcej produktów bałkańskich, niż Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone razem wzięte. Bałkany produkują naftę, zboże, kruszce, skóry i tytoń, których Niemcom brak i które znajdują wskutek tego otwarty rynek w Rzeszy. Wzajemnie za to przemysł niemiecki dostarczy

maszyn rolniczych, urządzeń elektrycznych a długotrwały układ pozwoli krajom bałkańskim nabyć te produkty po stosunkowo niskich cenach i bez nadmiernego zadłużenia.

Ciekawa jest reakcja kół gospodarczych angielskich na ekonomiczną ekspansję Niemiec. Przyjmują ją jako fakt dokonany i pragnęłyby współdziałać z przemysłem niemieckim na zdobytych przez ten ostatni terenach. Organy prasowe, wyrażające opinie tych kół, wypowiadają nadzieję że podniesienie stopy życiowej ubogich dotąd ludów bałkańskich pozwoli im zakupywać produkty przemysłowe z innych

krajów, a więc przede wszystkim wyroby tekstylne i przedmioty użytku domowego, których brak w tych krajach i na których nadmiar również Niemcy nie cierpią.

Mimo to „Times” londyński, wyrażający opinię City, nie kryje pewnych obaw i występuje na wszelki wypadek z ostrzeżeniami. Obawia się, aby ekspansja niemiecka nie była zbyt wyłączna i zbyt radykalna, nie korzystała ze słabości partnerów, aby im narzucić swoją wolę, a przede wszystkim aby wykluczyć wszelką inną konkurencję. Angielski organ jest zdania, że na takiej drodze nie może zająć zbyt daleko i że pozorna siła i bezwzględność takich me-

tod kryje w sobie słabość i doprowadza do niepożądanych rezultatów. Monopol polityczno - ekonomiczny wywołuje sprzeciw u tych, których ma objąć i którzy wskutek tego oglądają się za pomocą, mogącą im powrócić swobodę ruchów.

W każdym razie opinia angielska, a z nią również francuska przynajmniej bez zastrzeżeń, że podróż bałkańska dr. Waltera Funka przyniosła daleko idące pozytywne rezultaty i że państwa zachodnie będą musiały zrewidować swoje dotychczasowe metody i liczyć się poważnie z przykładem danym przez Niemcy, o ile zechcą skutecznie z nimi konkurować. J. L.

## Premier Rusi aresztowany

Praga nadal gra na zwłokę

Praga, 27. 10. (ATE)

W późnych godzinach wieczornych rozeszła się tu pogłoska, że b. premier rządu Rusi Podkarpackiej Brody został z polecenia ministra spraw wewn. dra Czerny'ego aresztowany. Aresztowanie nastąpić miało pod zarzutem, że premier Brody utrzymywał kontakt z jednym z państw sąsiadujących z republiką czeską.

Pogłoska o aresztowaniu wywołała w Pradze zrozumiałą sensację. Zarówno złożenie z urzędu b. premiera Brody'ego, jak i aresztowanie go, uważane jest za dowód, że rząd praski obawiał się jakiegokolwiek

ewentualności plebiscytu lub innych form swobodnego wypowiedzenia się ludności Rusi Podkarpackiej i stara się wszelką swobodną decyzję ludności tego kraju uniemożliwić przez narzucenie formalnego „rządu autonomicznego”, który nie byłby niczym innym, jak narzędziem w rękach czeskich władz wojskowych. Charakterystycznym szczegółem jest, że nowy premier złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce głównodowodzącego wojsk czeskich.

Oficjalne czynniki czeskie zapytane w sprawie aresztowania premiera Brody'ego odmawiają wszelkich informacji.

węgierskiemu w Pradze Vettsteinowi odpowiedź czeską na notę rządu węgierskiego z dnia 24 października w sprawie węgierskich postulatów terytorialnych. Odpowiedź czeska zawiera postanowienia, będące rezultatem wczorajszych obrad rządu czechosłowackiego.

Jak wiadomo, dopiero nowoutworzony rząd księdza Wołoszyna po destytucji przez władze czeskie premiera Brody, wyraził zgodę na odrzucenie przez Pragę plebiscytu, który, jak utrzymują koła czeskie, musiałby wypaść na korzyść Węgier.

## Ks. Wołoszyn nowym premierem

Praga, 27. 10. (PAT)

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych rząd praski złożył niespodziewanie z urzędu premiera dr Brody'ego po zainscenizowanej przez Pragę scysji w łonie gabinetu karpato-ruskiego. Ministrowie Baczyński i Rewaj, którzy zdawali sobie sprawę, że przyjęcie zasady plebiscytu musiałoby przesądzić o powrocie Rusi Podkarpackiej do Węgier, złożyli demonstracyjną dymisję z powodu stanowiska większości rządu karpato-ruskiego, która opowiedziała się za plebiscytem.

Korzystając z wytworzonej sytuacji rząd czeski rozwiązał gabinet karpato-ruski, udzielając dymisji premierowi Brody'owi.

Nowym premierem mianowany został ksiądz Wołoszyn, który niezwłocznie po nominacji o godz. 16,40 złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk

czeskich na Rusi Podkarpackiej, generała Svadka oraz wicegubernatora Rusi Podkarpackiej dr Beskida.

Jak się dowiaduje korespondent PAT, decyzja dymisji premiera Brody'ego została jeszcze wczoraj wieczorem w warunkach dramatycznych. W czasie obrad komitetu ministerialnego karpato-ruskiego, które to obrady, jak wiadomo, poprzedziły plenarne posiedzenie rady ministrów, poświęcone redakcji odpowiedzi na notę rządu węgierskiego, doszło do ostrego starcia słownego między premierem Brody'jem i ministrami, opowiadającymi się przeciwko zasadzie plebiscytu. Stanowisko tych ministrów poparte zostało energicznie przez gabinet czechosłowacki. W wyniku powyższego incydentu rząd centralny po krótkiej naradzie powziął decyzję udzielenia Brody'emu dymisji tak, aby nie mógł on wziąć udziału w dalszych naradach gabinetu.

## Budapeszt o nocie

Budapeszt, 27. 10. (PAT)

Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, co następuje na temat wrocławskiej wczoraj noty czechosłowackiej:

Nota czechosłowacka jest nowym dowodem mentalności Pragi, która nie chce uznać konieczności silnego załatwienia zagadnienia. Czesi nie chcą zgodzić się na plebiscyt, chociaż stanowi on istotę układu monachijskiego. Ostatnia nota węgierska nie spotkała się więc ze zrozumieniem, jakiego wymagała opinia publiczna świata pragnąca pokoju. Jedynym punktem rozsądnym noty jest podkreślenie konieczności załatwienia zagadnienia, nie przyczynia się jednak ona do szybkiego rozwiązania, odrzucając plebiscyt i proponując wciągnięcie do sprawy państwa sąsiedniego, które nie może być uważane za wielkie mocarstwo. Propozycja ta wskazuje, iż ponownie występuje duch małej Ententy.

## Rzym o odpowiedzi

Rzym, 27. 10. (PAT)

Budapeszteński korespondent „Tribuny” przewiduje, że dzisiejsza odpowiedź rządu praskiego nie zaspokoi Budapesztu. Opinia węgierska sądzi, że Praga w dalszym ciągu gra na zwłokę. Wyrazem tego jest chęć przekazania przez Pragę całego sporu 4-m mocarstwom monachijskim. Ponadto korespondent twierdzi, że stanowisko Bukaresztu i Białogrodu precyzuje się coraz wyraźniej jako neutralne.

## Wykretna odpowiedź Pragi

Praga, 27. 10. (PAT)

Odpowiedź rządu czechosłowackiego na ostatnią notę rządu węgierskiego w sprawie uregulowania zagadnienia granicy między obu państwami wbrew poprzednim zapowiedziom doręczona została tużeszemu poselstwu węgierskiemu dopiero po godz. 18-tej. Zwłoka powyższa tłumaczy się kom-

plikacjami, jakie powstały w międzyczasie między rządem karpatoruskim a rządem praskim na tle różnicy zdań co do zagadnienia ewentualnego plebiscytu.

O godz. 18,45 CeTeKa ogłosiło następujący komunikat urzędowy:

Minister spraw zagranicznych dr Chvalkowsky doręczył dziś o godz. 18 posłowi

**Posel Jugostawii na Zamku**

Warszawa, 27. 10. (PAT.)

Dnia 26 października 1938 r. o godz. 12 min. 30 p. Aleksander Vukcevic, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Jugostawii, złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

**Senat U. J. K. w stolicy**

Lwów, 27. 10. (PAT.)

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych wyjechał do stolicy w pełnym składzie senat Uniwersytetu Jana Kazimierza, by dokonać tam w dniu dzisiejszym uroczystej promocji na doktora honorowego filozofii na wydziale matematyczno - przyrodniczym U. J. K. Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, na doktora honorowego prawa Marszałka Śmigłego Rydza i na doktora honorowego filozofii na wydziale humanistycznym min. J. Becka.

**Statek „Lida“ w Gdyni**

Gdynia, 27. 10. (PAT.)

Przybył wczoraj do Gdyni zamówiony w grudniu ub. roku w stoczni angielskiej nowy polski statek towarowy, który w sierpniu br. został spuszczonej na wodę i otrzymał nazwę „Lida“.

Statek „Lida“ jest to parowiec jednokrębowy, mający około 2,100 ton pojemności, z wzmocnieniem przeciwlodowym. Długość statku wynosi 117 m., siła maszyn około 1000 km. Statek posiada dwie duże ładownie z międzypokładem w tylnej ładowni, 4 luki, 2 maszty oraz 4 półmaszty przy nadbudówce.

Przybywający po raz pierwszy do macierzystego portu statek, powitany został przez kapitana portu, który na ręce kapitana statku złożył życzenia pomyślnej pracy dla załogi jak również dla statku.

Z początkiem przyszłego tygodnia s/s „Lida“ wyjdzie w swą pierwszą podróż z ładunkiem drzewa do portów zachodniej Anglii.

**Daladier w Marsylii**

Paryż, 27. 10. (PAT.)

Premier Daladier wyjechał wieczorem do Marsylii celem wzięcia udziału w kongresie partii radykalno - społecznej, której jest przewodniczącym. Dziś po południu Daladier wygłosi doniosłe przemówienie, w którym zanalizuje sytuację międzynarodową i ekonomiczną - finansową.

**Pozegnanie amb. Ponceta**

Berlin, 27. 10. (PAT.)

Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop z małżonką podejmował wczoraj

**Ambasadorowie Francji**

P. Coulondre przeniesiony został z Moskwy do Berlina, zaś p. Francois - Poncet z Berlina do Rzymu.

śniadaniem opuszczających Berlin ambasadora francuskiego Francois Poncet i jego małżonkę. Wśród gości obecni byli ambasador włoski Attolice, ambasador Stanów Zjednoczonych Wilson i brytyjski charge d'affaires Ogilvie Ferbes.

Minister Ribbentrop wręczył z polecenia kanclerza Hitlera, ambasadora Francji Wielki Krzyż orderu zasługi Orła Niemieckiego.

**Po nominacji ks. Kentu****Wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych****Książę krwi — gubernatorem**

Gubernatorem Australii mianowany został najmłodszy brat króla angielskiego — książę Kentu. Pierwszy to wypadek mianowania gubernatorem członka angielskiego domu panującego. W ten sposób rząd angielski pragnie zacieśnić związek między Australią — najważniejszą z dominionów — a koroną i Wielką Brytanią.

Londyn, 27. 10. (ATE)

Wiadomość o nominacji ks. Kentu na stanowisko gubernatora generalnego Australii wywołała wielkie wrażenie w londyńskim

kołach politycznych. Nominacja księcia została ogłoszona na rok przed objęciem urzędowania, ponieważ obecny gubernator generalny, lord Gowrie ustępuje dopiero w dniu 1 listopada 1939 r.

Lord Gowrie był mianowany w 1936 r. na lat pięć, jednakże z powodu podeszłego wieku gubernator generalny prosił o wcześniejsze zwolnienie go z pełnienia swych funkcji.

Lord Gowrie bardziej znany pod swym poprzednim nazwiskiem str. Aleksandra Gore Ruthven liczy 66 lat i przebywa w Australii od 1928 roku, pełniąc kolejno funkcje gubernatora Australii Południowej, gubernatora Nowej Walii Południowej a od dwóch lat gubernatora generalnego dominium.

Jak twierdzą w kołach dworskich, księciu Kentu będzie towarzyszył podczas pobytu w Australii jego małżonka, ks. Maryna. Ks. Kentu będzie mianowany na okres lat pięciu, jak to jest we zwyczajach przy nominacjach na stanowiska gubernatorów kolonii lub dominionów. Mianowanie księcia krwi na gubernatora generalnego najbardziej oddalonego dominium angielskiego jest dowodem wielkiej wagi jaką międzynarodowe koła angielskie przywiązują do Australii.

**Nowy prezydent Chile**

Santiago, 27. 10. (PAT.)

Nowoobрани prezydent republiki chilijskiej Pedro Aguirre Cerda uzyskał większość 7 tys. głosów na ogólną ich liczbę 433 tys. Urząd swój obejmie nowy prezydent 25 grudnia r. b.

**Przed rekonstrukcją rządu****Premier Chamberlain u króla Jerzego**

Londyn, 27. 10. (ATE)

Dziś odbyło się zwyczajne tygodniowe posiedzenie gabinetu trwające 2,5 godziny.

Według informacji z kół zbliżonych do rządu, gabinet na posiedzeniu dzisiejszym przedyskutował kwestje, związane z rozbudową zbrojeń angielskich i program prac parlamentarnych na przyszłej sesji.

Po południu premier Chamberlain przyjechał do audiencji u króla Jerzego. Wizyta premiera w Buckingham Palace interpretowana jest jako dowód, że premier powziął już decyzję co do oczekiwanego zrekonstruowania gabinetu i że na audiencji przedstawił królowi swoje propozycje co do obsadzenia wakuujących tek.

**Benesz stanie przed sądem?****Sensacyjny wniosek b. ministra handlu**

Praga, 27. 10. (PAT.)

B. minister handlu Józef Matuszek złożył w dniu dzisiejszym w senacie wniosek żądający pociągnięcia do odpowiedzialności karnej b. prezydenta republiki d-ra Edwarda Benesa.

Wniosek ten motywowany jest tym, że

dr. Benesz zataił oświadczenie min. Bonnetta, iż Francja i Wielka Brytania nie przyjdą z pomocą Czecho-Słowacji oraz tym, że dr. Benesz w okresie dawniejszym, kiedy Polska skłonna była do normalizacji stosunków z Czecho-Słowacją takim zbliżeniu przeciwdziałał.

**Walki na Rusi trwają****Czesi wysadzili w powietrze skład amunicji**

Budapeszt, 27. 10. (PAT.)

Według ostatnich wiadomości z nadgranic, w miastach Uzherodzie, Munkaczowie i Berehowie na Rusi Podkarpackiej trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy ludnością ruską i węgierską z jednej strony a Czechami z drugiej.

W powyższych miastach oficerowie czescy nie ryzykują jednego kroku na ulicę,

obawiając się zemsty zirytowanej ludności i zbuntowanych żołnierzy ruskich. Mieszkańcy pod każdym względem popierają powstańców i uchodźców, którzy kryją się w górach. Z okręgu Uzherodu słyszano ubiegłej nocy kilka silnych detonacji, po których wybuchł wielki pożar. Jak się okazało, Czesi wysadzili w powietrze skład amunicji w Nagytarkany.

**Oswobodziciel Zaolzia otrzymał szablę w darze od wojska**

Cieszyn, 27. 10. (PAT.)

Wczoraj w południe odbyła się w Cieszynie uroczystość wręczenia przez wojska szabli pamiątkowej dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk gen. Bortnowskiemu.

Na placu płk. Becka frontem do pięknie ozdobionego budynku zarządu miejskiego ustawili się w czworoboku delegacje wszystkich oddziałów, wchodzących w skład samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, ze sztandarami i orkiestrami. Przed ratuszem ustawiono trybunę przybraną zielenią, z wysokich masztów powiewają chorągwie o barwach narodowych. Za szpalerem wojska zebrała się bardzo liczna publiczność oraz delegacje z Zaolzia. Przybyli w swych oddziałach sokoli, harcerze, straż

ogniowe, górnicy ze sztandarami itd. Na osobnej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz: wicewojewoda Nalhomme, starosta cieszyński Plackowski, burmistrz Halfar, wyżsi oficerowie itd.

Punktualnie o godz. 12-iej przy dźwiękach marsza generalnego przybył w towarzystwie swego sztabu gen. Bortnowski i po odebraniu raportu przeszedł przed frontem oddziałów, poczym zajął miejsce na trybunie. Do gen. Bortnowskiego przeszedł gen. Abraham i wygłosił następujące przemówienie:

Panie Generale, pod twoim dowództwem przeszliśmy marszem ubezpieczonym Olzę. Byłeś tym, który na rozkaz Naczelnego Wodza poprowadził potężne jednostki armii narodowej na Ziemię Zaolziańską.

Dumni jesteśmy z tego, iż nam przypaść miał w udziale zaszczyt pierwszego uderzenia pod twoim dowództwem, dumni jesteśmy z tego, że bliska była chwila, w której sprawdzianem krwi mieliśmy potwierdzić wartości bojowe naszego ramienia i naszego ducha.

Tę właśnie chwilę my, żołnierze twojej grupy, chcemy upamiętnić, wręczając ci szablę o spoistej i hartowanej kłindze. Zechciej ją przyjąć, jako wyraz naszej nieustannej gotowości bojowej, jesteśmy bowiem w każdej chwili gotowi, jeśli nas rozkaz Naczelnego Wodza ku temu powoła, wymusić szablą i siłą poszanowanie imienia Polski.

Na ofiarowanej gen. Bortnowskiemu szabli wyryty jest następujący napis: „Inspektorowi armii gen. brygady Władysławowi Bortnowskiemu — wojska samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk — Skoczów — Cieszyn — Jablonków — Frysztat — Bogumin. 23. 9. — 2. 10. 1938 r.“

Gen. Bortnowski uściśnął dłoń gen. Abrahamowi, przypiął szablę do boku i następnie w odpowiedzi oświadczył, że jest głęboko wzruszony chwilą, którą przeżywa, chwilą może niezasłużoną, gdyż każdy żołnierz polski, którego rozkaz byłby postawił na tym stanowisku, wypełniłby jednako swe zadanie.

Mowę swą zakończył gen. Bortnowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza.

**Posel R. P. u premiera Tiso**

Praga, 27. 10. (PAT.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych poseł R. P. w Pradze min. Papee odwiedził premiera rządu czechosłowackiego Tiso, który przybył do Pragi, celem wzięcia udziału w posiedzeniu rady ministrów.

**Ribbentrop w Rzymie**

Berlin, 27. 10. (PAT.)

Niemieckie biuro informacyjne donosi Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybędzie w czwartek o godz. 22,50 do Rzymu. Na dworcu powitany zostanie minister Ribbentrop przez min. hr. Ciano oraz szereg innych wybitnych osobistości partii faszystowskiej. Po wzięciu udziału w uroczystościach z okazji 17-lecia marszu na Rzym, min. Ribbentrop powróci w sobotę wieczorem do Berlina.

**Komunikat czeskiej agencji**

Praga, 27. 10. (PAT.)

O godz. 23,15 czeska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Odpowiedź rządu czechosłowackiego na notę węgierską z dnia 24 bm., według informacji czeskiej agencji telegraficznej, daje wyraz szczeremu życzeniu Czechosłowacji osiągnięcia szybkiego i całkowitego rozwiązania sprawy mniejszości węgierskiej. Rząd czechosłowacki w nocie swej wyraża zgodę na poddanie całego zagadnienia mniejszości węgierskiej orzeczeniu arbitrażowemu Włoch i Niemiec, jako państw sygnatariuszy układu w Monachium. W celu opinii rządu czechosłowackiego, mocarstwom tym powinna być zastrzeżona możliwość ewentualnego przyciągnięcia innego arbitra. Na wypadek, gdyby oba mocarstwa uznały za stosowne przyjąć projekt węgierski przyciągnięcia jako arbitra Polski, rząd czechosłowacki proponuje, aby do udziału w arbitrażu przyciągnięta została również Rumunia. Sposób i termin ewakuacji obszarów, których odstąpienie jest przewidziane, ustalone będą również drogą orzeczenia arbitrażowego. Proponuje się utworzenie komisji rzeczoznawców węgierskich i czechosłowackich, która przygotowałaby i przyspieszyła wprowadzenie w życie odpowiednich zarządzeń“.

**Loże masonskie****rozwiążą się**

Praga, 27. 10. (PAT.)

Niemieckie biuro informacyjne donosi: Loże wolnomularskie zamieściły w dzienniku urzędowym zawiadomienie o ich dobrowolnym rozwiązaniu się. Lożami tymi są: „wieka loża wolnomularska im. Lessinga“, używająca godła: trzy pierścienie, „Adoniran“, pod godłem kuli ziemskiej, „Harmonia“, „Heram“, pod godłem trzech gwiazd oraz „prawda i jedność“, pod godłem trzech ukoronowanych filarów.

**Lexem****Senator polski musi znać język polski**

Niemcy w Polsce na okregowych zebraniach wyborców do Sejmu nie przeprowadzili ani jednego z spośród swych kandydatów. Najbardziej eksponowany kandydat niemiecki, b. senator Wiesner, wiceburmistrz Bielska otrzymał 3 głosy.

Wynik ten jest naturalnym odpowiedziem na rzeczywistość.

Otwarta jeszcze pozostaje sprawa ementalnego powołania senatorów niemieckich, lub raczej senatora niemieckiego.

I tu wypada przypomnieć, że do Reichstagu nie powołano żadnego przedstawiciela ludności polskiej w III. Rzeszy, choć ludność ta jest dwakroć liczniejsza od mniejszości niemieckiej w Polsce.

Trzecia Rzesza jednak nie może być dla nas wzorem pod tym względem. Niemniej, ponieważ Niemcy w Polsce, jak to okazuje się przy licznych okazjach, nie znają podobno języka polskiego, powstaje kłopotliwa sytuacja; trzeba bowiem znaleźć takiego kandydata, któryby znał język polski. Nie można bowiem powoływać do Senatu kandydata, który będzie mógł tylko być biernym świadkiem tego, co się dokłada niego dzieje, albo zdola tylko z trudem odczytać mowę napisaną mu w języku polskim.

Przykład z b. senatorem Wiesnerem, który, poza trybuną senacką nie władał polskim językiem, jak to się okazało w czasie jakiejś wizyty u niego, jako wiceburmistrza Bielska — jest pouczający i zmusza do dokładnego poznania kwalifikacji językowych polskiego senatora.

Za.

**Dorożkarze sowieccy kapitalistami**

Moskwa, 27. 10. (PAA)

Moskiewskie władze miejskie dokonały ilustracji dorożek konnych. Jak się okazało dorożki konne tak charakterystyczne dla dawnej Moskwy, zniknęły prawie całkowicie z ulic stolicy sowieckiej. Liczba dorożek konnych w trzymilionowym mieście wynosi zaledwie 47. Interesującym jest, że jak ustaliła specjalna komisja, powodem zniknięcia dorożek konnych w Moskwie nie jest zastąpienie ich samochodami, lecz brak paszy dla koni oraz wysokie opodatkowanie dorożkarzy; uważanych według konstytucji sowieckiej za kapitalistów.

**Francja utraciła przyjaciół****Głos za zerwaniem sojuszu z Sowietami**

Paryż, 27. 10. (PAT.)

Senator Lémery zamieszcza w dzisiejszym „Jour” artykuł, w którym domaga się energicznie, by Francja wypowiedziała pakt z Związkiem Radzieckim, który swoim biernym stanowiskiem wykazał w czasie ostatniego kryzysu międzynarodowego, że Francja nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc militarną Sowietów na wypadek konfliktu.

Lémery stwierdza, że polityka Francji

zmierzająca do otoczenia Niemiec za pomocą sieci paktów wschodnich, połączonych z paktem francusko - sowieckim nie doprowadziła do niczego innego, jak do utraty przez Francję wszystkich przyjaciół w Europie wschodniej. Oprócz Czecho - Słowacji wszystkie inne narody, które posiadają jakiekolwiek interesy w tej części Europy odmawiają współpracy z Sowietami, które uważają za wrogów ludzkości.

**Nie przeciążać rolnictwa podatkiem gruntowym****Z zebrania przedwyborczego w Żarczynie**

Żnin, 27. 10.

Odbyło się zebranie przedwyborcze, w którym wzięli udział zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa w liczbie 30 osób. W dyskusji zabrał głos ziemianin ze Srebrnejgóry, Słoma, który stwierdził, iż podatki są za wysokie w stosunku do cen produktów rolnych. W szczególności podkreślił, że progresja, pobierana przy podatku gruntowym, jest uzasadniona przy podatku dochodowym; natomiast przy podatkach przychodowych, do których zalicza się także podatek gruntowy, nie ma żadnej podstawy.

Mówca wyraził pogląd, że podatek gruntowy powinien być zniesiony, gdyż jest on zbyt uciążliwy dla gospodarstw zadłużonych, rozbudowany zaś winien być podatek dochodowy, który jest najsprawiedliwszy. W końcu mówca wezwał wszystkich obecnych, ażeby po powrocie do swoich gromad zachęcali ludność do masowego wzięcia u-

działu w wyborach. W dyskusji przemawiali jeszcze przewodniczący Obwodu OZN Wojdyński oraz Eugeniusz Skrzypkowski z Dziewierzewa.

**Nowy ratusz w Bydgoszczy**

Telegram własny

Bydgoszcz, 27. 10.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej została definitywnie zdecydowana budowa ratusza w Bydgoszczy. Stanie on u zbiegu ulic Słowackiego, Staszica i Libelta. Ma to być gmach o dwu czteropiętrowych skrzydłach i sześciopiętrowym bloku centralnym. Kon kurs zostanie rozpisany wkrótce z terminem do marca przyszłego roku. Koszt budowy obciąży częściowo budżet zwyczajny miasta na rok 1939. Pozostałą sumę pokryje się w sumie 3 milionów zł w obligacjach Banku Komunalnego. (S)

**Plebiscyt czy arbitraż?****Na drodze do realizacji rewindykacji węgierskich**

Poznań, 27. 10

13 października zostały zerwane rokowania w Komarnie wobec tego, że na żądania węgierskie odpowiedziała Praga wprost śmiesznymi propozycjami, które były nie do przyjęcia dla Budapesztu. W dniach następnych zwróciły się Węgry do Włoch, Niemiec i Polski w notach oficjalnych, motywując swoje żądania. Jednocześnie powołały pod broń dalszych 5 roczników rezerwistów (łącznie dało to 10 roczników pod broń, stawiając na granicy czechosłowackiej prawie pół milionową armię. W czasie rozmów prowadzonych na drodze dyplomatycznej w Rzymie i Berlinie ustalono, że podjęta zostanie jeszcze jedna próba rozwiązania zagadnienia na drodze bezpośrednich rokowań między Budapesztem a Pragą.

W tym samym też czasie rewindykacje węgierskie poparła w sposób zdecydowany Polska. Min. Beck udał się osobiście do Rumunii na spotkanie z królem Karolem i rumuńskim ministrem spraw zagranicznych

Comnenem celem wyjaśnienia z naszą sojuszniczką rumuńską jej stosunku do sprawy Rusi Zakarpackiej i problemu wspólnej granicy polsko - węgierskiej. Dyr. Lubiński bawił 3 dni w Budapeszcie, gdzie obok rozmów z węgierskimi mężami stanu odbył również konferencję z posłem polskim w Jugosławii, Dębickim, który z kolei po powrocie do Białogrodu był przyjęty przez premiera Stojadinowicza. Przedstawiciel Polski w Rzymie, amb. Wieniawa Długoszowski i w Berlinie, amb. Lipski, odbyli też rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Włoch i Niemiec. Przedstawiciel Słowaków, poseł Karol Sidor, przybył natomiast do Warszawy, dając wyraz tradycyjnej przyjaźni polsko - słowackiej. Stanowisko Włoch wobec rewindykacji węgierskich i postulatu wspólnej granicy polsko - węgierskiej były od samego początku w stu procent. pozytywne. Na temat stanowiska Niemiec, Rumunii i Jugosławii krążyły rozmaite pogłoski, celowo podsycane przez Pragą. W ostatnich

dniah wyjaśniło się jednak, że Rzesza Niemiecka wobec solidarnego stanowiska Polski i Włoch, z którymi jest związana osi Rzym - Berlin, nie będzie się sprzeciwiać rozwiązaniu sprawy Rusi Podkarpackiej po myśli żądań węgierskich. Stanowisko Polski i Rumunii zostało uzgodnione podczas spotkania w Galaczu, a ton prasy jugosłowiańskiej z dni ostatnich również nie pozwala wątpić, że Białogrod nie będzie czynił najmniejszych trudności.

Praga poczuła się osamotniona i musiała pójść na dalsze ustępstwa, tym bardziej, że powstanie na Rusi Podkarpackiej przybiera na ostrości i zasięgu. Taktyka przewlekania nie dała rezultatu i groziła już wyprowadzeniem Węgier z równowagi. W sobotę dnia 22 października zostały wręczone w Budapeszcie nowe propozycje rządu czeskiego, oznaczające duży postęp w porównaniu z propozycjami z Komarna. Były one jednak również nie do przyjęcia dla Węgier, ponieważ odmawiały zwrotu Bratysławy, Nitry, Koszyc, Užhorodu i Mukaczewa i nie załatwiały sprawy Rusi Podkarpackiej. Węgry uznając propozycje czeskie za niewystarczające, przyjęli je jednak jako podstawę do dalszej dyskusji.

W nocy wręczonej w Pradze w dniu 24 października zażądali Węgry rozstrzygnięcia sprawy pozostałych terytoriów, które różnią propozycje czeskie od żądań węgierskich, na drodze bądź plebiscytu, przeprowadzonego pod kontrolą międzynarodową, bądź arbitrażu Włoch, Niemiec i Polski. Dalsza decyzja zależy obecnie od Czechów. Jeśli odrzucili oni obydwie drogi proponowane przez Węgrów, Węgry musiałyby niewątpliwie uciec się do bardziej stanowczych środków.

Sprawa Rusi Podkarpackiej, od której przyłączenia do Węgier zależy stworzenie wspólnej granicy polsko - węgierskiej, miałaby również rozwiązanie przy pomocy plebiscytu. Na plebiscyt taki z wszystkimi jego konsekwencjami godzą się Słowacy, jak to wynika z oświadczenia posła Sidora dla prasy polskiej. Zgodzić się również muszą na to Węgry.

W sprawie Rusi Podkarpackiej nie są jednak możliwe żadne rozwiązania połowiczne. Skoro część południowa, zamieszkaną przez większość węgierską, wróci do Węgier, musi również wrócić do Węgier część północna. Na tym stanowisku stoi też rząd karpatoruski, który w dniu 22 października uchwalił oświadczenie o niepodzielności Rusi Podkarpackiej. W tym oświadczeniu, skoniiskowanym przez władze czeskie, czytamy m. in. „Ziemia karpatoruska na południe od Karpat określona została traktatami pokojowymi jako niepodzielna całość, której część północna, górzysta i część południowa, nizinna, złączone są z sobą tysiącletnią historią, warunkami ekonomicznymi i tradycyjnym współżyciem mieszkańców... Sytuacja polityczna i przynależność państwowa (Rusi Podkarpackiej) zmienione być mogą tylko całkowicie t. zn. bez oderwania części południowej od północnej — i to wyłącznie na podstawie prawa samostanowienia całej rodzimej ludności”. mak.

**Sztorm na Bałtyku**

Telefon własny

Gdynia, 27. 10.

Szalejący od kilku dni północny sztorm na Bałtyku atakuje brzegi półwyspu Helskiego. Poziom wody napędzonej wiatrami podniósł się znacznie. W kilku miejscach fale, dochodzące do 5 metrów wysokości poważnie uszkodziły chroniące półwysp w dmy — specjalnie zaś koło Chałup i Kuźnic. W Kuźnicach zagrożone zostały poważnie nowopostawione łazienki. Urząd Morski zmobilizował do akcji ratowniczej rybaków, którzy pracując w nieprzemakalnych ubraniach połowowych, faszyną i workami piasku zakładali wyrwy. W wyrwy założono około 3 wagonów faszyny i blisko 1000 worków piasku, ratując w ten sposób Kuźnice od zalewu. Obecnie sztorm słabnie. (S)

**GŁOSY I ODGŁOSY****„A kuku! Wiem, nie powiem”**

Pod takim to tytułem „Dziennik Bydgoski” omawia ostatnią książkę p. Giertycha. „Dz. B.” przeprasza swych czytelników za ten niepoważny tytuł, ale — stwierdza — każdy inny byłby... zbyt poważny.

Organ bydgoski uzasadnia to swoje twierdzenie cytacjami z książki p. Giertycha, który powiada: Nasz stosunek do konstytucji z roku 1935 jest jeszcze bardziej negatywny niż do konstytucji z roku 1921 (przełomowanej przez... endecję). Nie chcemy rządów ani demokratycznych, ani autorytarywnych. Mamy plan ustroju, jaki chcemy Polsce nadać, ale jaki — nie mogą otwarcie powiedzieć.

„Dziennik Bydgoski” ironizuje.

„I kłóby teraz mógł wątpić, że ta konstytucja „wykrystalizowana w słowach” wykrystalizowała się inaczej niż w same diamenty? Nie będzie ani demokracja, ani dy-

ktaturą. A więc ni pies, ni wydra, coś na kształt świda. Ale naturalnie genialnego świda, bo tak nam zarzęcza p. Giertych...”

Dalej następują cytaty mądrości herolda młodej endecji, który m. in. pisze:

„Taktyka nasza polega na wytworzeniu w kraju takiej sytuacji, w której objęcie przez nas rządów stałoby się czymś nieuniknionym...”

Oczywiście, nie jestem w stanie dokładnie opowiedzieć, jaką drogą dojdziemy do władzy”.

P. Giertych zapewnia, że zna również plan usunięcia wszystkich żydów z Polski, ale... nie może ujawnić go.

„I znów to „A kuku, wiem, nie powiem” — stwierdza „Dziennik Bydgoski”. — Nawet dzieci nieco bardziej rozgarnięte, na takie „a kuku” już się nie dają nabierać!

Upadek myśli politycznej w Polsce jest bezprzykładowy. Aby wielkie stronnictwo dające do objęcia władzy brało na siebie odpowiedzialność za kolportaż takich głupstw wierzyć się nie chce. Powyższa próbka jest bowiem tylko próbka. Podobnymi nonsensami moglibyśmy zająć sto numerów naszego pisma. Ale kłoby z tym polemizował? Ci ludzie z pod znaku Kolwalski i Giertych sami się grabią”.

**Polityka „Polityki”**

„Polityka” jest organem młodych konserwatystów. W ostatnim numerze tego pisma czytamy:

„Zupełnie specjalną szansą dziejową dla Polski jest fakt, że po załatwieniu sprawy czeskiej imperializm niemiecki przedzie czy później zwróci się w stronę Rosji sowieckiej. Załatwienie sprawy sowieckiej mogłoby z jednej strony nasycić i złagodzić imperializm niemiecki, z drugiej strony doprowadzić do najpozytywniejszego dla Polski fenomenu politycznego, t. zn. do podziału ZSRR na kilka państw wzajemnie się zwalczających. To co twierdzą niektórzy publicyści, że Rosja znajduje się na wschód od Polski i że to jest powód, dla którego nie możemy dopuścić do ekspansji niemieckiej w tamtą stronę — jest absurdem. Gdyby ekspansja Niemiec kierowała się nie na wschód od Polski, ale wprost na zachód od Niemiec, byłoby to dla nas groźne, gdyż pozbawiałoby nas przyszłego sprzymierzeńca. Gdyby ekspansja Niemiec kierowała się wprost na wschód, na Polskę, byłoby to dla nas wysoce niekorzystne. Jedynie linia imperializmu idąca na wschód od nas, nasycia jednego z naszych przeciwników i niszczy drugiego.

To są powody, dla których mając do wyboru między polityką formowania bloku ograniczającego ekspansję Niemiec i polityką popierającą tę ekspansję — opowiadamy się bezwzględnie za drugą”.

Cytując powyższe rozważania „Polityki”, Polska Zachodnia” zwraca uwagę

„na stopniowanie niebezpieczeństwa: gdyby Niemcy zwrócili się na zachód, byłoby to dla nas g r o z n e, gdyż pozbawiałoby nas... przyszłego sprzymierzeńca. Ale gdyby ekspansja Niemiec skierowała się wprost na Polskę, byłoby to wszystko niekorzystne!

Całość artykułu i wszystkie przytoczone argumenty nie mogą nas jakoś przekonać o konieczności popierania imperializmu niemieckiego”.

Ani nas.

# Dzień radości i tryumfu

## Pożegnanie przedstawicieli Śląska Zaolzańskiego z Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy



Delegacja Polaków z za Olzy z wizytą w Światowym Związku Polaków.

Warszawa, 27. 10.

Lud śląski na Zaolziu silny jednością i przywiązaniem do polskości, doczekał się swego triumfu i dziś poi się radością z powrotu do Macierzy. Cały naród, wszyscy Polacy rozrzućeni po świecie, widzą w tym nie tylko triumf sprawiedliwości dziejowej, ale przede wszystkim zwycięstwo niezłomnej woli wytrwania i wierności dla mowy i wiary ojców. Powrót Zaolzia do Polski sercach w niepamięć dni szare, dni przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, że nie są ani przez chwilę sami, bo z nimi myśli i czuje kilkudziesięcimilionowy naród polski, który potrafi zawsze upomnieć się o swych przedstawicieli na obczyźnie.

W dniach ostatnich, kiedy Zaolzianie rozpoczęli nowe życie, kiedy poszły w ich sercach w niepamięć dni szare, dni przesładowań i trosk, musieli zamykając smutny rozdział swego życia, pożegnać się z tymi, którzy im to życie starali się czynić znosijszym. Dnia 24 października przyszedł pożegnać się z, darzącą ich ojcowską opieką organizacją, — Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy.

Kiedy do auli Klubu Urzędników Służby Zagranicznej w Warszawie, gdzie zebrało się Prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy, władze wykonawcze Związku, zarząd Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej i przedstawiciele wielu organizacji społecznych, wkroczyła delegacja Polaków z Zaolzia, przez salę przeszedł wiew bohaterstwa. Każdy z tych kilkunastu twarzych, o skupionych twarzach ślązaków, reprezentował Polskę walczącą, Polskę nieugiętą i mocarną.

Zaolzie przysłało na uroczystość pożegnanie się z opiekunami swych najlepszych synów.

Wśród delegacji zwracała uwagę liczna grupa przedstawicieli młodego pokolenia, które wniosło w ostatnich latach tyle pierwiastków ideowych i dynamizmu do życia polskiego po tamtej stronie Olzy. Hartowi tego pokolenia w dużej mierze zawdzięcza dziś ziemia zaolzańska powrót do Macierzy. Z tego też pnia ideowego, które w pamiętnych dniach wrześnieowych chwyciło za broń wyszedł śp. Witold Reger, będący dla młodych synonimem gotowości, graniczącej z ofiarą własnego życia.

Pan marszałek Raczkiewicz w imieniu 8 milionów Polaków zagranicą pożegnał Zaolzian, podkreślając:

„W naszej rodzinie zagranicznej byliście właściwie tylko gośćmi czasowym, ale muszę tu stwierdzić, że zajmowaliście wśród nas miejsce jedno z najbardziej poczesnych. Umieście bowiem zawsze z godnością bronić ducha narodowego, stać twardo na straży honoru polskiego i ani na chwilę nie zatrącałiście wiary w potęgę uczuć narodowych oraz woli powrotu do Macierzy. Ten wasz duch niezłomny, wasza bohaterska wola wytrwania zadecydowały przede wszystkim o chwili dzisiejszej.

Nic tedy dziwnego, że dziś was żegnając nie mamy smutku na twarzy. Przeciwnie,

myśli i uczucia, które towarzyszą naszemu rozstaniu są obustronnie przepojone najwyższym uniesieniem patriotycznym, uniesieniem radosnym, które wyciska łyzy najgłębszego wzruszenia, jakie wywołać może jedynie widok dzieci, wracających po dłuższej rozłące do matki”. Marszałek Raczkiewicz zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska i nierozwalnie złączona z nią ziemia zaolzańska”!

Okrzyk ten wśród entuzjazmu zebranych wielokrotnie został powtórzony.

Z kolei przemawiał starosta frysztacki dr. Leon Wolf, który w swym przemówieniu, mówiąc o znoej walce o polskość na odcinku zaolzańskim, podkreślił tę chwilę, gdy silna ręka świadoma swego posłannictwa Wodza Narodu Polskiego Marszałka Piłsudskiego objęła ster Państwa i nadała jego polityce celowy kierunek zdobycia mocarstwowości.

„Do nas na Zaolziu — mówił prezes Wolf — przyszło hasło dążenia do samodzielności, hasło do przygotowania warunków zjednoczenia się z Macierzą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem genialnego kontynuatora wskazał Piłsudskiego ptk. Becka potrafiło w najpo-

myślniejszy sposób wskazać nam drogę i metody prowadzące do celu i stało się opiekunem naszym i przewodnikiem wśród rozpacz i nadziei, wśród burz i momentów słonecznych. Przewodnictwu temu poddało się nasze społeczeństwo, złączone i solidarne w boju o egzystencję, zmuszone do poświęcia w zwartym szeregu przez szykany i cierpienia niewoli Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicyz później wyłoniona ze Światowego Związku Polaków, Naczelna Rada tego Związku stała się dla nas ochronną strzechą i zarazem szkołą społecznego życia, szkołą przygotowawczą naszych da-

**Opónczozy i Rękawleżki**  
Wybór największy · Cony najtanlej  
**KALAMAJSKI**

żności narodowych i zdobywania wrót naszej ukochanej Ojczyzny

Występuje nasza ludność z Zaolzia — mówił dalej starosta Wolf — z opiekuńczego gmachu Światowego Związku Polaków z Zagranicy, ale nie po to, ażeby prowadzić los tułaczy wśród obcych narodów, bo Światowy Związek doprowadził ją do bramy z utęsknieniem wyglądanej Ojczyzny, a bramę tę otworzyła silna postawa Rządu Polskiego, roztropną myślą prowadzona ręką Ministra Spraw Zagranicznych, a przede wszystkim zjednoczona siła i moc całe-

go narodu polskiego, wyrażona w sławnej i niezwyciężonej armii polskiej. Występująca ze światowego Związku Polaków z Zagranicy ludność nasza żegna dziś światowy Związek Polaków z Zagranicy i przez moje usta wyraża gorące uczucia wdzięczności za wszystką tę opiekę, której doznała w ostatnich latach walki o swój byt i o powrót do Ojczyzny”.

Kończąc swe przemówienie, mówca wznosił okrzyk: „Niech żyje nasza Matka, której przez tak długie lata z taką tęsknotą wyglądaliśmy, niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska”!

Imieniem Tow. Pomocy Polonii Zagranicą przemawiał marszałek Dębski, który w serdecznych słowach złożył dla ludu Śląska Zaolzańskiego wyrazy czci i uznania za pełne hartu stanowisko w pracy i walce, które przyspieszyło zwycięskie przyłączenie Zaolzia do Rzeczypospolitej. W swym przemówieniu mówca wskazał na Marszałka Piłsudskiego, który wyrażał niezłomne przekonanie, iż fakt ten nastąpić musi.

Następnie przemawiał red. Waleczko, zasłużony działacz polski ze Śląska.

Na zakończenie uroczystości marszałek Raczkiewicz w imieniu Światowego Związku Polaków z Zagranicy wręczył posłowi Wolfowi oraz prezesowi Buzkowi dyplomy uznania za ich niestrudzoną pracę na terenie Zaolzia.

Po oficjalnej części uroczystości odbył się w Klubie Urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych bankiet.

Dzień rozstania się Zaolzia ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy był dniem radości i tryumfu Zaolzian i Światowego Związku.

## Niemcy mogą liczyć na kolonie w Afryce

Londyn, 27. 10.

Niemiecka akcja propagandowa za zwrotem dawnych kolonii niemieckich w Afryce, prowadzona równolegle na odcinku europejskim i afrykańskim, wywołała w koloniach, znajdujących się obecnie pod administracją angielską oraz w dominiach ostrej prąd opozycji. Główny organ rządu Unii Południowo - Afrykańskiej, „Vaterland”, podkreśla w artykule wstępnym, że stanowisko Unii w kwestii zwrotu dawnej niemieckiej kolonii południowo - afrykańskiej jest nieugięte. Ludność tamtejsza — podkreśla dziennik — jest dziś przeważnie pochodzenia południowo - afrykańskiego.

Odstąpienie tego obszaru Niemcom stworzyłoby w Afryce problem mniejszościowy o napięciu równie silnym, jak szereg problemów narodowościowych w Europie. Minister obrony w rządzie południowo - afry-

kańskim stwierdził w jednym z ostatnich przemówień, że mówił on wprawdzie o konieczności dania Niemcom kolonii w Afryce, nie wypowiadał się jednak za zwrotem dawnych kolonii niemieckich. Będziemy — oświadczył minister — bronić naszych posiadłości z karabinem w rękę, gdy tego zajdzie potrzeba.

Równie silnie uwytądniają się nastroje opozycyjne w dawnej niemieckiej Tanganicy. W tych dniach do stolicy tych kolonii, Nairobi, wrócił członek ustawodawczej rady Tanganiki, sir William Led, który w Londynie przeprowadził szereg rozmów z sekretarzem stanu kolonii, Malcolmem Mac Donaldem, synem zmarłego premiera brytyjskiego. Sir William Led oświadczył, iż z rozmów tych odniósł wrażenie, że o odstąpieniu Niemcom Tanganiki nie może być mowy.

## Odcinek teatralny

### Krzywda romantyzmu

TEATR POLSKI: „Balladyna” Juliusza Słowackiego. Reżyseria Jerzego Szynclera, dekoracje Zygmunta Szpingiera. Główni wykonawcy: Sabina Sawicka, Helena Czechowska, Irena Paszkowska, Zofia Barwińska, Kazimiera Szyszko - Bohusz, Hanna Chodakowska, Ryszard Kierczyński, Czesław Kalinowski, Władysław Konarski, Andrzej Szalewski.

Długo przyszło mi szukać możliwie spokojnego, a obiektywnie trafnego określenia tych smutnych wrażeń, które odbierałem na widowisku „Balladyny” Juliusza Słowackiego w inscenizacji Jerzego Szynclera. Musiałem tu nałożyć porządną tłumik na podrażniony temperament miłośnika poezji Słowackiego. I wreszcie podpowiedziano mi to z ust niebylejakich, to tytułowe sformułowanie: Krzywda romantyzmu. Tak jest. Gdybym mógł i chciał uwierzyć wersji scenicznej „Balladyny”, w którą ubrał reżyser poetę, musiałbym bardzo skoro przystąpić do rewizji poglądu na twórczość — dla wielu w Polsce największego — polskiego poety. To jednak tylko nieudolność inscenizatora, który porwał się niebacznie na dzieło o wiele przerastające jego siły i zdolności. Wynikła z tego rzecz niewysłowienie przykra, zwłaszcza dla tych, którzy „Balladynę” znają, kochają i niejednokrotnie ją w realizacji scenicznej oglądali. Tego ukrywać nie wolno.

Poezja Słowackiego należy do najdo-

stojniejszych wartości naszej narodowej kultury. Jest to sprawa wogóle poziomu naszego życia kulturalnego, abyśmy twardo żądali prawdziwego teatru dla arcydzieł naszej sztuki. Moliera we Francji grywa się po ulicach siłami młodych amatorów. I tak w Polsce powinno być z dziełami dramatycznymi, tak cennymi dla nas, jak Moliere dla Francuzów.

Chyba czytelnik podzieli ze mną te uczucia, które mną ogarniają, kiedy czytam w programie, w oficjalnej enuncjacji p. Szynclera następujące zwroty w odniesieniu do „Balladyny”: „lekkostrawność krotchwiłska”, „fańcuch Wallace'owskich zbrodni”, „sfinks kobiecości”, „sex appeal bohaterski”, „baśń chemicznie wyprana z realizmu”. To nie jest język, którym powinien przemawiać inscenizator Słowackiego. Jest to tak gorszące, że całe szczęście, że p. Szyncler zapowiada „Balladynę” dla dorosłych — przedstawienie bowiem pod żadnym warunkiem nie nadaje się dla młodzieży szkolnej, psuje mimowolnym parodyzmem wieloletnie usiłowania pedagoga - polonisty przyswojenia uczniom piękna naszej romantycznej poezji.

Błąd zasadniczej inscenizacji p. Szynclera polega na niezdecydowaniu, między konwencjonalizmem trójdziennej sceny teatru szekspirowskiego z naturalizmem, bo już nie realizmem tylko gry aktorskiej. Przez to straciła „Balladyna” wszystko. Konwencjonalizm sceny teatru szekspirow-

skiego odebrał jej malowniczość dekoracyjną, zakłęta zupełnie nie źle chociażby w dekoracjach Ruszczyca, a wypelniony grą w podobny sposób nie wystylizowany nie nadał widowisku zmyślnego charakteru.

Możnaby ostatecznie iść w kierunku obranym przez p. Szynclera pod warunkiem, że pójdzie się konsekwentnie do końca. Myślę więc, że śmiało można było zbudować scenę trójdziennej: w środku ustawić pudełko dwupiętrowe, dół przeznaczony na domek wdowy, górę na zamek Kirkora i za krywać i odkrywać systemem kotarowym w odpowiednich momentach. A to pudełko o śladach architektury zatopić w gąszczu leśnym i ustawić nad brzegiem jeziora. Nad jeziorem sytuacyjnie, eksplanować sceny Goplany i jej świata, a na dwóch planach strony leśnej pozostałe sceny plenerowe. I wszystko od początku do końca grać w świetle kolorowym, trzymającym scenę w zasadniczym tonie półmroku. Ten półmrok rozświetlać celowo i na krótko zgodnie z wymogami akcji. Aktorów odsunąć od widza i dać im w usta dobrze mówioną poezję. Wystarczy: Jeżeli Słowackiego dopuści się w teatrze do głosu, nie zawiedzie, porwie najoporniejszych. Tyle w nim czaru, piękności i mocy! I trzeba go w przybliżeniu chociaż dać takim, jakim chce być, raz ironicznym, raz rozbawionym, to znów posępnym tragicznie. W tekście dramatu jest szereg klasycznych wprost miejsc, na które każdy widz jako tako z literaturą obznajmiony z niecierpliwością czeka. Takie np. zwrot Balladyny: „Światła, światła! Królestwo za światło!” lub ten słynny frazes: „Panie, two serce z żelaza” przez tragiczną matkę zwrócony do Boga, wszystko to ma swoje aktorskie tradycje i to nie

# 100 złotych za chwilę uwagi!

Pragnąc wynagrodzić Czytelników „Nowego Kuriera” za pilne czytanie gazety, wyznaczaliśmy pięć premii pieniężnych.

## Kto może ubiegać się o premię?

Każdy Abonent „Nowego Kuriera”, który już uiszczył przedpłatę za miesiąc listopad 1938 r. może wziąć udział w niniejszym konkursie premiowym.

Natomiast wykluczeni zeń są wszyscy współpracownicy Redakcji i Administracji „Nowego Kuriera”, oraz korespondenci i przedstawiciele.

## Jak należy zdobyć nagrodę?

Po wycięciu obok składanki, należy ułożyć ją i nalepić na ćwiartkę papieru. To jest rozwiązanie zadania konkursowego.

## Rzecz najważniejsza!

Wraz z rozwiązaniem, należy podać dane dotyczące nadawcy, w szczególności niezbędne jest podanie:

1. imienia i nazwiska, oraz dokładnego adresu,
2. dołączenia kwitu abonamentowego na listopad br., jeśli abonent otrzymuje gazetę przez pocztę wzgl. agenturę.
3. Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem: „Nowy Kurier”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 18 z dopiskiem „Konkurs premiowy”.

## Termin zamknięcia

Termin zamknięcia dla nadsyłania rozwiązań upływa w dniu 2 listopada br. godz. 12-ta. Po terminie tym, nadesłane rozwiązania nie będą już uwzględniane przy rozdziale nagród. Wszystkie udane rozwiązania wezmą udział w losowaniu w obecności rejenta, które zadecyduje o przyznaniu nagród.



## Nagrody są następujące

- zł 50,— jako pierwsza nagroda
- zł 20,— jako druga nagroda
- 3 x zł 10,— jako trzy nagrody pocieszenia

Ogłoszenie wyniku konkursu premiowego, nastąpi w dniu 5 listopada br. w nr. 255 „Nowego Kuriera”. W tym samym dniu nagrody, wysłane zostaną przez pocztę przekazem pieniężnym do rąk laureatów konkursu.

bylejakie. Pamiętamy ekspresję tych słów. One muszą budzić tu efekt, o który poecie chodzi i bez którego zamiast widowisko serio rodzi się parodia.

Tymczasem p. Szyndler konwencjonalnie pudełeczka sceny wypełnia istotnie „łańcuchem wallace'owskich zbrodni” i to „wypranych chemicznie z realizmu” na korzyść naturalizmu. To mu się niewątpliwie udało, ale z efektem wręcz przeciwnym od zamierzonego.

Trzeba przyznać, że bardzo wielką częścią niepowodzenia musi także obciążyć konto dekoratora. Dekoracje do „Balladyny” mają także nie bylejaką tradycję teatralną, o czym także trzeba pamiętać. Wielkie schody, dwiema partiami ustawione na scenie, psuły, jaskrawo oświetlone, efekt scen całkowicie. I to wpinanie się aktorów w momentach, gdy grzmi ze sceny patetyczny wiersz, często budziło efekt zupełnie komiczny.

Aktorsko okazało się przede wszystkim, jak dzisiejsze pokolenie aktorów staje całkowicie bezradne wobec wiersza i kostiumu. Tu nic nie poradzi dorywczy reżyser, tu musi być dobra szkoła. Wiersz prawie przez wszystkich został potraktowany realistycznie, to znaczy rozerwany na cząstki o akcentacji gramatycznej. Nawet Goplana gramatycznie rozczłonkowała ten chyba najpoetyczniejszy ustęp utworu, (a to w dziele pełnym poezji coś znaczy), w którym dziele pełnym poezji coś znaczy), w którym lewsku: „Lećcie u zorzy”...; choć była to postać bezsprzecznie najbliższa utworowi Słowackiego. Zasadniczo dobrze mówi Skierkę pani Szysko - Bohusz, choć chwilami stanowczo za szybko. Tworzą się zbitki o tyle niewyraźne co i irytujące widza, który przecież „coniektory” zna partie Skierki na pamięć. Dobrze w typie pomysły jest Chochlik pani Chodakowskiej, choć u niej z wierszem jest nie dobrze. Najpiękniej z trudnościami frazy Słowackiego poradził sobie pan Mieczysław Serwiński, którego epizod (Gralon) wypadł bez zarzutu. Całkiem nie zły był także Grabiec pana Ryszarda Kierczyńskiego, choć to nie było wygranie wszystkich możliwości tej figury.

Przecież to najlepsza rola sztuki, tu poeta okazał się niezwykle hojnym dla aktora, dając mu wiele pierwszorzędných efektów. Grając Grabca, trzeba zawsze pamiętać o pierwowzorze szekspirowskim, który jest pyszną figurą komiczną, jedną z najkapitałniejszych w literaturze świata. Pan Kierczyński choć nie zagrał roli po mistrzowsku, nikt tego nie żądał, jednak trafnie uchwycił ton zasadniczy. Za to należy mu się gorąca pochwała. Zupełnie natomiast błąd wypadły postaci Aliny i Filona. Przy Filonie należy pamiętać koniecznie o Gustawie z „Dziadów”, którego portret i poetycki rodowód kreśli Słowacki, nie można powiedzieć, że z życzliwością. Tu groteska powinna być silnie podkreślona w intonacji, słowem mógłby być epizod z „Powrotu Posła”, parodia elegii znacząca się od słów: „płacicie czułe amorki”. Pan Jan Świdorski nie wydobyl tego tonu, budząc u mniej zorientowanych widzów zupełnie pomieszenie. Alina — rola, o której marzą przyszłe aktorki, gdy jeszcze ich talenty kryją się w fałdach pensjonarskiego fartuszka — pani Ireny Paszkowskiej wypadła błąd i bez wdzięku. Uderzyła za bardzo w zły ton Filona, a przecież ona tylko, jako umarła, nadaje się dla niego jako kochanka.

Pani Helena Czechowska i pan Władysław Konarski nie mają warunków aktorskich do ról Matki i Pustelnika. Wynikiem tego było, że nie bardzo podzielił się rację czynów Kirkora zdążających do restytucji panowania Popiela III, a scenicznych efektów Matki, którą grały zwykle wielkie tragiczki, prawie w przedstawieniu nie było. Kirkor pana Czesława Kalinowskiego pięknie wyglądał, znacznie gorzej mówił. Bohaterką wieczoru była w tytułowej roli pani Sabina Sawicka, której powrót na scenę ukazał nam aktorkę w pełni talentu.

Ten smutny wieczór spędzony w teatrze, choć niewątpliwie da wrogom prawdziwego literckiego teatru wiele „rzeczowych” dowodów, nie może być jednak zasadniczo traktowany jako argument przeciwko poezji w teatrze, gdyż teatr nie dał tu swego maximum. **Konstanty Troczyński.**

## Rozłam w Stronnictwie Narodowym na Pomorzu

Warszawa, 27. 10. (ASI)

Jak donoszą nam z Pomorza, w szeregach tamtejszego Stronnictwa Narodowego nastąpił rozłam, w którego wyniku znaczną część młodych działaczy znalazła się w Narodowej Organizacji Radykalnej. Organizacja ta powstała po ustąpieniu grupy J. Rutkowskiego ze Związku Młodej Polski i jest na Pomorzu odpowiednikiem „Falan-

gi”. Kierują nią p. Władysław Kisielewski, który wstawił się swego czasu symulacją samobójstwa po mianowaniu mjr. Galinata kierownikiem ZMP. Do NOR. przystąpiły w paru miejscowościach oddziały Związku Zawodowego „Praca Polska” oraz sekcje młodych Stronnictwa Narodowego w powiatach chojnickim, grudziądzkim, starogardzkim i sempolińskim.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej u osadników wielkopolskich



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki, oraz ministra Poniatowskiego, wiceministrów Wierusz-Kowalskiego i Jaroszyńskiego, woj. Maruszewskiego i gen. Knoll - Kownackiego wziął udział w uroczystym poświęceniu nowych osad parcelacyjnych w Nowej Wsi w powiecie Szamotulskim. Pan Prezydent prócz Nowej Wsi zwiedził również parcelację majątków Marianowo, Staremiasto, Smolnica i Biedzdrowo. Z parcelacji tych majątków pow-

stało 72 osad rolniczych, przy czym działki zostały nabyte przez osadników woj. krakowskiego i miejscową służbę folwarczną. Ponad to powstały osady rzemieślnicze, i użytkowane na cele społeczne. Na zdjęciu naszym minister Poniatowski przedstawia Panu Prezydentowi plan parcelacji Nowej Wsi. W towarzystwie Pana Prezydenta R. P., obok min. Poniatowskiego stoją: J. Em. ks. kardynał Hlond i gen. Knoll-Kownacki.

# Ruś Przykarpacka wróci do Węgier, tworząc most polsko-węgierski

Poznań, 27. 10

Realizacja żądań węgierskich, dotyczących odzyskania terenów dawnej Czechosłowacji, a historycznie i etnograficznie na leżących do ziem węgierskich, zbliża się szybkimi krokami.

Wprawdzie opór Pragi trwa jeszcze, wprawdzie w kolejnej — trzeciej już — nocie rząd praski jeszcze nie wyraził zgody na oddanie Węgrom wszystkich, żądanych przez rząd budapeszteński ziem, ale jest rzeczą jasną, że opór Pragi nie będzie już trwał długo. Koncyliacyjne, ale zdecydowane stanowisko Węgier będzie święciło tryumf, tym większy, że godne uznania umiarkowanie Węgier nie podcina bytu samodzielnej Słowacji, pozostawiając w jej ramach ziemie, do których z etnograficznego i historycznego punktu widzenia miałyby nawet Węgry prawo, ale których odebraniu sprzeciwia się poczucie zdrowego rozsądku i sprawiedliwości, domagające się umożliwienia wyzwolonemu narodowi słowackiemu bytu w ramach własnego ustroju państwowego.

Równocześnie z odzyskaniem ziem Węgier północnych, ziści się dążenie Węgier do odzyskania wspólnej, odwiecznej granicy z Polską. Tak bowiem, jak w świetle ostatnich wydarzeń wygląda zagadnienie Rusi Przykarpackiej — pozostawienie jej w ramach Czechosłowacji jest rzeczą wykluczoną. Rozpatrmy kolejno elementy, które składają się na sytuację obecną Rusi Przykarpackiej i które przesadzają o jej przyszłej przynależności państwowej. Powstanie na Rusi Przykarpackiej trwa i codziennie wzmagają się jego nasilenie. Do walki wystąpiły już siły tak poważne, że żandarmeria czeska i stale jeszcze w stanie mobilizacyjnym pozostające oddziały wojska czeskiego nie są w stanie opanować sytuacji. Nie tylko to: — wydaje się chwilami, że powstańcy mają nawet przewagę sił nad wojskiem i żandarmerią, a napewno przewagę w dziedzinie ducha bojowego, którym siły zbrojne czeskie nie wydają się być przepejone ponad miarę...

Nie jest więc do pomyślenia, ażeby Węgry mogły długo przyglądać się, jak bracia ich krwawią się i giną w walce o powrót w ramiona swej ojczyzny.

Drugi element sytuacji na Rusi Przykarpackiej — to stanowisko, jakie zajęła wobec tego problemu Praga. W ostatniej nocy, wręczanej w Budapeszcie rząd praski — gotowość odstąpienia Węgrom południowej części ziem karpatorskich, nizinnych i wyobraża sobie, że terytoria północno-wschodnie, będą mogły pozostać nadal w zależności od Pragi, wbrew logice, wbrew geografii, wbrew ekonomii i wreszcie — wbrew woli ludności karpatorskiej. Wbrew woli tej ludności — powiadamy z naciskiem — bo oto premier autonomicznego rządu Rusi Przykarpackiej, dr. Brodij, ogłosił w swym organie urzędowym „Russkaja Prawda” deklarację, w której przewiduje możliwość zmiany przynależności państwowej przez Ruś Przykarpacką, ale kategorycznie wyklucza możliwość podziału jej terytorium na część północną i południową, przytaczając po temu cały szereg przekonujących racji gospodarczych politycznych i narodowościowych.

Wystąpienie dr. Brodija przesądza sprawę. Tendencje Pragi, polegające na chęci okupienia się Węgrom kosztem rozdarcia Rusi Przykarpackiej nie ostaną się, bo ostatecnie nie mogą. Nie zgodzi się na to rozwiązanie Ruś, nie zgodzą się Węgry, nie zgodzi się nikt, kto pragnie skończyć z połowicznymi, nie rozwiązującymi niczego pseudo - rozwiązaniami, a zastąpić je rozstrzygnięciami, gwarantującymi utrzymanie pokoju w Europie środkowej przez logiczne, sprawiedliwe i trwałe przeprowadzenie granic w nowej na nowo zorganizowanej Europie.

Taktyka Pragi wobec żądań węgierskich przypomina najzupełniej taktykę dr. Benesa i dr. Hodży wobec żądań niemiecko - sudeckich. W kolejnych — było ich aż cztery — planach rozwiązywania problemu sudeckiego rząd, dr. Benesa i dr. Hodży spóźniał się z każdym planem o kilka tygodni. Targując się, przyznawał ciągle nowe koncesje i ciągle nie wszystkie, ciągle

nie dostateczne, aż... skończyło się, jak wiemy...

Teraz znów w pierwszej nocy rząd praski nie dawał Węgrom prawie nic, w drugiej — trochę więcej, w trzeciej — jeszcze więcej. Jeżeli już koniecznie muszą być cztery noty, tak jak były cztery plany dr. Hodży — to niech przynajmniej ta czwarta, ostateczna, przyjdzie prędko, ażeby się nie skończyło tak, jak w dniach pomiędzy

1 a 10 października br.

Zainteresowane najbliżej całym problemem Węgry i Polska wypowiedziały się. Obecnie wypowiedział się również najbardziej dla sprawy miarodajny rząd karpatorski dr. Brodija. Pradze pozostaje wyciągnięcie konsekwencji: — dojsz do końca, bo w połowie drogi zatrzymać się już nie można, a odwrotu też nie ma...

Vigil.

## Kiedy ustaje prawo do zasiłków z powodu braku pracy

Prawo do zasiłków z powodu braku pracy ustaje od 1-go dnia miesiąca zasiłkowego (nie zawsze kalendarzowego), w którym pozostający bez pracy: 1. zmarł, 2. nabył prawo do renty starczej lub inwalidzkiej, 3. świadomie udzielił Zakładowi lub jego organom nieprawdziwych wyjaśnień, 4. nie przyjął bez uzasadnionej przyczyny odpowiedniego zajęcia, 5. utracił charakter osoby pozostającej nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności zna-

lenia wskutek a) odzyskania stałego płatnego zajęcia, przyczym jeśli zajęcie to trwa krócej niż okres wyczekiwania (zajęcie przejściowe) — prawo do zasiłków odżywa po utracie tego zajęcia, b) gospodarczego usamodzielnienia się.

Nadto prawo do zasiłku z powodu braku pracy ustaje od 1-go dnia miesiąca zasiłkowego, w którym rozpoczął się okres zawieszenia tego prawa, jeśli okres zawieszenia przekroczył 24 miesiące.

## Trudności zarobkowe emigracji we Francji

Jarosław, 26. 10.

Do rodzin emigrantów (w Jarosławskim, Przeworskim, Łańcuckim, Rzeszowskim itd) przebywających we Francji, nadchodzą w ostatnich czasach liczne listy, pełne alarmujących wiadomości o agresywnej i coraz głośniejszej i coraz bardziej wroziej postawie ludności francuskiej. Podburzone widocznie przez radykalnych agitatorów na tle wydarzeń w polityce międzynarodowej urządzają pewne żywioły francuskie formalne demonstracje i ostrą nagonkę na robotników z Polski, zatrudnionych w fabrykach, kopalniach i na robotach rolnych itd.

Napady są coraz częstsze. Władze bez-

pieczeństwa interweniują powoli i zazwyczaj dość późno, tak, że napastnicy zawsze mają czas zniknąć z widowni. Opinia francuska reagując na ten stan rzeczy bardzo słabo podzielając zapewne stanowisko tych czynników, które niemal otwarcie domagają się wydalenia emigrantów polskich z Francji i to rychłego i bezwzględnie.

Ekzystencja, mienie a także życie naszych emigrantów znalazły się tedy w stadium groźnego niebezpieczeństwa. Ofiarą specyficznego zaciełtrzewienia ulicy francuskiej padają niewinni ludzie, którzy we Francji widzieli od lat swą drugą ojczyznę i odnoszą się do niej najlojalniej.

## 27 godzin na wzburzonym morzu

Przygody załogi szwedzkiej łodzi motorowej

Z Helsinek nadeszła wiadomość, że w ostatnich dniach w Turku wylądowała szwedzka łódź motorowa.

Łódź motorowa, nosząca nazwę „Hulda” wyjechała z ładunkiem drzewa z Pernaviken, by zawieźć go do Kopenhagi. Skoro łódź znalazła się na pełnym morzu została nagle zaskoczona przez niezwykle silną wichurę, której szybkość wahała się od 18 — 20 metrów na sekundę. Kofysana przez fale łódź niejednokrotnie była bliską katastrofy. Opuszczenie łodzi i ratowanie się przy pomocy pasów ratunkowych nie było możliwe, bowiem łódź była zbyt oddaloną od brzegu. Wobec tego załoga ubezpieczyła się pasami i postanowiła zostać na łodzi tak długo, dopóki nie pójdzie ona na dno wzburzonego morza. Łódź stała się

igraszką nawałnicy, która rzucała ją na wszystkie strony i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie doszło do jej zatonięcia. W ten sposób nieszczęsna załoga przeżyła na wzburzonym morzu 27 godzin.

Po uspokojeniu się burzy zdołali marynarze dotrzeć do brzegu. Jak podają tamtejsze pisma byli oni wszyscy niezmiernie wyczerpani nerwowo i fizycznie. Na otoczenie patrzyli na wpeł obłąkanymi oczyma i ledwo trzymali się na nogach. Pisma wnioskują stąd, jak strasznych wrażeń musieli oni doznać na morzu, jeśli popadli w taki stan, nie byli to bowiem młodzi marynarze, ale ludzie z morzem życia od dziecka, stare „wilki morskie.”

## Bandyta Taciak zastrzelił się po godzinnym oblężeniu przez policję

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 27. 10.

(ss) Wczoraj rano policja pow. warszawskiego otoczyła w willi w Michałinie ukrywającego się oddawna groźnego bandytę Taciaka

Taciak, jak donosiliśmy w swoim czasie, w dniu 28 sierpnia br. zastrzelił na ul. Wileńskiej posterunkowego Kajokowskiego. Od tego czasu zastrzelił on kasjera Babulewicza na stacji kolejowej Żąbki, zamordował rzeźnika Rentkego, oraz ostatnio przed dwoma dniami dokonał napadu na willę w Sulejówku i zamordował dr. Urszulę Szczerbińską, która przed kilku dniami przybyła w celach wypoczynkowych do Sulejówki.

Wczoraj w nocy policja otrzymała po-

użne informacje, że bandyta Taciak ukrywa się z swoim kolegą 26-letnim Dembkiem malarzem pokojowym w opuszczonej willi na krańcach Michałina. Willa ta to nie wysoki domek parterowy o 4 mieszkaniach jednopokojowych i sklepiku. Zamieszkiwana jest ona tylko w lecie podczas sezonu. Bandyci ulokowali się w pokoiku za sklepikiem. Taciak spał na łóżku, zaś Dembek na podłodze koło łóżka.

Policja w pancerzach i tarczach ochronnych otoczyła willę wczoraj o godz. 6.30 rano, po czym dwóch wywiadowców ubranych po cywilnemu zapukało do mieszkania. Po krótkiej chwili Taciak wyrzwał przez okno i zobaczywszy policję, rzucił trzy granaty ręczne i zaczął ją ostrzeliwać z rewolwerów. Po blisko godzinnej strzelaninie Ta-

## Żydowski szmugiel

Telefon własny

Gdynia, 27. 10.

Na dworcu w Tczewie policja aresztowała 25-letniego studenta politechniki gdańskiej, żyda Henryka Grica z Warszawy, za usiłowanie dokonania przemytu banknotów amerykańskich, angielskich i polskich na kwotę 22.000 zł. Gric, w chwili przeprowadzenia rewizji osobistej przez rewidentów kontroli skarbowej, począł symulować chorobę. Odstawiono go pod eskortą do szpitala, gdzie lekarz przy pomocy środka przeczyszczającego znalazł w kiszce stolcowej 3 twarde rurki z cienkiej gumy, w których znajdowały się wspomniane banknoty. Aresztowany Gric był stałym kurierem dobrze zorganizowanej żydowskiej szajki przemytniczej, której centrale mieściły się w Warszawie i Łodzi, a którą policja i władze skarbowe również zlikwidowały. (S)

## Rada Polskich Interesantów w Gdańsku

Telegram własny

Gdańsk, 27. 10.

Rada Polskich Interesantów Portu Gdańskiego licząca dotychczas 37 firm i jeden związek powiększyła się o dwóch nowych członków. Na posiedzeniu Zarządu Rady zostały przyjęte w poczet członków Rady firmy Rummel i Burton Sp. z o. o. Oddział w Gdańsku oraz Bank Ludowy G. M. b. H. Rada Polskich Interesantów Portu Gdańskiego łącząca wszystkie firmy portowe bezpośrednio zainteresowane w pracy portu odgrywa poważną rolę w obronie polskich interesów gospodarczych na terenie portu gdańskiego. (S)

## Milion złotych na roboty na Zaozliu

Telegram własny

Warszawa, 27. 10.

(ss) Fundusz Pracy wyasygnował kwotę 1.000.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych na terenie śląska Zaozlańskiego. W związku z tym rozpoczęto już roboty drogowe i kolejowe.

## Demonstracja nowego tanka

New York, 27. 10. (ATE)

Zademonstrowano tu przed władzami wojskowymi nowy typ tankietki, zaopatrzonej w armatę przeciwlotniczą. Armaty ta, automatyczna, może wystrzelić 120 naboju 37 mm. na minutę. Zdaniem konstruktora, tankietka może rozwinąć szybkość 180 km. na godzinę na drogach bitych, a 125 km. na godzinę na terenie nierównym. Załoga jej składa się z szofera i 2-ch artylerzystów. Armaty umieszczona jest na wieżycie nad dwoma karabinami maszynowymi, po jednym z każdej strony. Tankietka zaopatrzona jest w stację radiową nadawczą i odbiorczą.

## Prezydium Z.N.P. u min. Świątosławskiego

Warszawa, 27. 10. (PAT.)

P. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świątosławski przyjął w dniu 25 bm. delegację prezydium Związku Nauczycielstwa Polskiego, która poruszyła między innymi sprawę poprawy uposażenia nauczycielskich.

### Nagły zgon cenionego kupca

Grudziądz, 27. 10.

Zmarł nagle na udar serca śp. Sylwester Pardon, ceniony kupiec - zbożowiec, liczący lat 50. Jeszcze pół godziny przed zgonem załatwiał w mieście sprawy i, czując się niedobrze, przybył do swego mieszkania na krótki odpoczynek. W kilkanaście minut później wyzionął ducha. Skon powsechnie cenionego kupca wywołał w społeczeństwie grudziądzkim szczerzy żal.

### Szczęśliwy los

Telegram własny

Bydgoszcz, 27. 10.

Jednemu z szwerców bydgoskich, który kupił los na polecenie jednego z klientów, a następnie zatrzymał go na prośbę tego klienta, tytułem zapłaty za wykonaną pracę, uśmiechnęła się fortuna. W cztery dni bowiem po ostatecznym zgodzeniu się na przyjęcie losu tytułem zapłaty, padła na ten los wygrana w sumie 100.000 zł. (S)

### Tragiczny wypadek w stodole

Ze Środy donoszą, że podczas przewiezienia zboża w stodole gospodarza Mayera w Gowarzewie pow. średzkiego, upadł na posadzkę cementową 35-letni robotnik rolny Teodor Kijak, rozbijając sobie głowę. Przewiezony do szpitala miejskiego w Poznaniu nieszczęśliwy zmarł.

### UWAGA

## Wagrówiec!

Agencja „NOWEGO KURIERA” prowadzi

p. Grabarz Wojciech

Poznańska 24.

Agencja przyjmuje zamówienia na

ogłoszenia i abonament

Administracja Nowego Kuriera

### Września

— Nowy parowóz W. K. P. Powiatowa kolejka wąskotorowa wzbogaciła się ostatnio o nowy parowóz, wykonany przez warsztaty w Chorzowie. Sprawdzenie nowego parowozu jest m. in. zasługą p. Nowakowskiego, dyrektora W. K. P.

— Otwarcie roku PW i WF w Pyszkach. Dnia 23 bm. odbyło się w Pyszkach uroczyste inauguracyjne uroczyste PW i WF przy Związku Strzeleckim, na którą składano się nabożeństwo oraz uroczystości na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego (przemówienia, defilada, dekoracja odznakami PW). Uroczystości zaszczylił swą obecnością p. pułk. Sokółowski, jako komendant Okręgu oraz p. kap. Kowalski, powiatowy komendant P. W.

— Pierwsze wykłady dla bezrobotnych rzemieślników. Pierwsze wykłady dla bezrobotnych rzemieślników, zorganizowane przez Izbę Rzem. w Poznaniu przy współudziale Biura Funduszu Pracy i Kuratorium Okr. Szk. Pozn., odbyły się we wrześniu w świetlicy Publ. Szkoły Dokszałcającej.

— Czerwony kur. W ub. piątek, 21 bm., z niewyjaśnionych przyczyn powstał ogień w zagrodzie Jakuba Strzelczyka w Witowie. Pastwa pożaru padła 5 stodoł, 2 chlewy i szopy, ogólnej wartości 30 tysięcy zł. Nie ustalono też przyczyn zajęcia się podłogi w kościele w Otoczn, pow. Września.

— Włamanie. W miejscowości Orzechowo włamali się nieznanymi dotąd złodziejami do kuchi p. Warczyńskiego. Skradziono plug oraz narzędzia wartości 30 zł.

### Znin

— Przed wyborami nowego burmistrza. Dnia 28 bm. odbędzie się w Zninie ponowne wybory nowego burmistrza miasta. Wśród kandydatów znajduje się duża ilość znanych i poważnych obywateli miasta. To też Rada Miejska m. Znin będzie miała trudne zadanie w wyborze. Dotychczas funkcje komisarzy burmistrza pełni p. Bross. (n-k)

— Uruchomienie cukrowni. Przed tygodniem uruchomiono cukrownię w Zninie w związku z kampanią buraczaną. W cukrowni znalazło zatrudnienie przeszło 1000 osób przeważnie z podróży rzesz bezrobotnych. Tym samym bezrobocie miasta Znin zostało znacznie zmniejszone. (n-k)

### Kepno

— Pożar w Mielecynie i Książenicach. Na szkodę J. Ptaszyńskiego w Mielecynie spaliła się stodoła z różnymi ruchomościami ogólnej wartości 1500 zł. Pogorzelec był ubezpieczony. — Janowi II. w Książenicach strawił pożar stodołę oraz sąsiednie zabudowania. Razem spaliły się 3 stodoły, 2 obory i 1 dom mieszkalny. Przyczyny śmiech pożarów dotąd nie znane.

## Znin pamięta o swoich najbiedniejszych

### Z posiedzenia komitetu niesienia pomocy zimowej

Znin, 27. 10.

Odbyło się tu w sali Rady Miejskiej posiedzenie pełnego składu komitetu niesienia pomocy zimowej.

Z sprawozdania wynikało, że komitet w roku ubiegłym wydał na ten cel 80.000 zł. Fundusze, przeznaczone na pomoc największej potrzebującym napływały ze składek miejscowego społeczeństwa, częściowo od instytucji wojewódzkich i centralnych.

Na posiedzeniu zapadły jednomyślnie uchwały opodatkowania się, jak w roku ubiegłym.

Komitet niesienia pomocy zimowej nie zapomniał o biednych dzieciach. Opiekę znalazło około 1500 dzieci. Wyasygnowano na ten cel 15.000 zł. Dzieci dożywiano w szkołach i świetlicach.

Inicjatywa ta wyszła z ramienia miejscowego starosty p. Wnyka, znanego i cenionego społecznika m. Znin. (n-k)

## Europejskie kino w prowincjonalnym Jarocinie

### Uroczyste poświęcenie nowego kina „Kryształ”

Jarocin, 27. 10.

W piątek dnia 21 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego kina „Kryształ”. Właścicielem gmachu jest jarocińska KKO, która nabyła go po p. Basinśkim na licytacji. Kosztem 28.000 zł gmach gruntownie odnowiono, poprawiając jego stan od fundamentów aż po dach. Przebudowano też scenę oraz balkony, urządzaając 10 łóż. Salę odmalowano, dając jej piękną oprawę w złoczone pasy. Prace malarzkie wykonał artysta malarz Dąbrowski, Kurtynę i łożę wykonał z sukna p. Kuźaj z Poznania.

Jako pierwszy film wyświetlono „Ordynata Michorowskiego”. Frekwencja była tak wielka, że sala nie mogła pomieścić publiczności. Ceny biletów są niskie: od 0,50 do 1,50 zł. Przewiduje się specjalne przedstawienia po cenach popularnych.

Aktu poświęcenia kina „Kryształ” dokonał ks. kan. Niedźwiedziński. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. KKO Pankowski, życząc dzierżawcy, p. Szychow, sukcesów.

Fachowcy twierdzą, że poza „Słońcem” w Poznaniu, Wielkopolska nie posiada drugiego tak nowoczesnego i pięknego kina.

## Mąż-tyran zamknął żonę w piwnicy

### Brutalny koniec małżeńskich nieporozumień

Barcin, 27. 10.

Pomiędzy małżonkami Rydzewskimi w Józefince pod Barcinem zachodziły częste spory majątkowe. Ostatnio doszło do większej sprzeczki tak, że żona R. zaczęła ładować na wóz własne rzeczy, zamierzając opuścić męża i udać się do swoich rodziców. Rydzewski widząc to, siłą sprowadził

żonę z wozu i za karę zamknął do piwnicy, przytem drzwi zagwoździł. O takim postępowaniu dowiedzieli się sąsiedzi i donieśli policji. Rydzewski za swój czyn brutalny będzie odpowiadał przed sądem.

Według zgodnej opinii sąsiadów tyranizował on swoją żonę od dawna, wywołując z cichą kobietą, zupełnie bezpodstawne kłótnie.

### Jarocin

— Zebranie organizacyjne wyborczego Komitetu Obywatelskiego. W poniedziałek odbyło się tu zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu Wyborczego z udziałem przeszło kilkunastu organizacji społecznych i zawodowych. Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do licznego udziału w głosowaniu. (f)

— Odnaczeni. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Stefan Zapłata, radca Izby Przemysłowo-Handlowej oraz rolnik z Karmina, Edward Morawski. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali w Jarocinie: mec. Cybiński, dyr. Stanisław Lewandowski, Stefan Formanowski, Stanisław Koralewski, Jan Kowalski, Józef Poznański, Wojciech Stachowiak, Stanisław Luczak i Tadeusz Herczyński. (f)

### Zbąszyń

— Gen Sosnkowski honorowym obywatelem. Rady gminne w Zbąszyniu i Lwówku, pragnąc dać wyraz swym uczuciom dla gen. Sosnkowskiego, uchwalily nadać mu obywatelstwo honorowe. Jak się dowiadujemy, zwróci się specjalna delegacja do gen. Sosnkowskiego z prośbą o przyjęcie nadanego mu obywatelstwa honorowego.

— Zebranie przedwyborcze w Nądni pod Zbąszyniem. W Nądni odbyło się zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Sejmu. Po załatwieniu formalności na apel sołtysa p. Kity z Nądni, uchwalono przystąpić do budowy kaplicy miejscowej, krzyża przydrożnego i figury. Na cel ten złożył p. Kitta kwotę 50 zł. Kaplica i krzyż stanęłyby na gruncie gminnym przed wioską. Wspaniałomyślny cel zasługuje na pełne uznanie ze strony miejscowej ludności. Nadmienić wypada, że do kościoła parafialnego jest dość daleko, zwłaszcza w porze zimowej, kiedy jezioro zbąszyńskie przybiera a rozlana na drogach woda uniemożliwia przejście przez taki zbąszyński.

### Janówlec

— Zebranie przedwyborcze. Odbyło się tu zebranie przedwyborcze, na które przybyło 86 osób. W dyskusji przemawiał wójt gminy Janówlec, Niezgodą, który w sposób przekonujący uzasadnił konieczność powstania wszystkich obywateli do wyborów bez względu na przekonanie polityczne. Kierownik szkoły powszechnej, Janas, mówił o zadaniach posłów w myśl konstytucji kwietniowej. Do zebranych zaapelował, ażeby pozytywnie ustosunkowali się do wyborów. Omówiono również zjazd OZN. w Poznaniu z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

### Turek

— Pożar z winy nieostrożnego chłopca. We wsi Kaczkę Mostowa, gm. Kowala Pańskie, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarzy Ignacego Głapińskiego. Spalił się dom mieszkalny i stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami. Ogień zaproszył, bawiąc się zapalnikami, 7-letni chłopiec, Mieczysław Joński, pozostawiony w mieszkaniu bez opieki osób starszych.

### Gniezno

— Nominacja w Seminarium. Ks. Mirosław Kryzan, po ukończeniu specjalnych studiów filozoficznych w Instytucie Katolickim w Paryżu, zamianowany został profesorem nadzwyczajnym filozofii w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie.

— Żyd skazany za zniewagę. Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karania żyda cholewkarza Abrama Króla z Gniezna, oskarżonego o znieważenie urzędnika. Dnia 2 czerwca rb. do Króla przybył kontroler Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie celem przeprowadzenia kontroli w stosunku do zatrudnionego personelu. Czynnikiem kontrolera nie podobały się żydowi Królowi, w urzędowaniu bowiem począł urzędnikowi przeszkadzać, znieważał go słownie. W pewnym momencie Król chwycił urzędnika za rękaw marynarki i „wyprowadził” go ze składu. Sąd skazał żyda Króla na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

### Krotoszyn

— Kurs dokształcający dla rzemieślników. W Krotoszynie zostanie zorganizowany kurs dokształcający dla rzemieślników, którego celem jest przygotowanie młodych rzemieślników do egzaminu mistrzowskiego. Zgłoszenia na kurs przyjmuje przez miejscowego Oddział Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijańskich, mistrz kolodziejski, p. St. Chyba.

— Małoletni włamywacze. Do składu blawatów p. Figarzewskiego w Koźminie włamali się przez wyduszenie azyby dwaj chłopcy, którzy splądrowali cały skład, skradli większą ilość materiałów na ubrania, płaszczki i bieliznę. Włamywacze zostali przychwyteni przez właściciela składu na gorącym uczynku. Są to: 17-letni Czekaj i 16-letni Fr. Szalata.

### Leszno

— Propaganda książki. W czwartek dnia 27 bm. o godz. 17 w auli szkoły powszechnej nr. 2 plac Dr. Metziga w Lesznie,

odbędzie się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Miesiąca Propagandy Książki. Po zebraniu organizacyjnym odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego.

## Wiadomości z kraju

### SAMOBÓJSTWO AMBITNEGO CHŁOPCA

W Zawierciu zaszedł fakt, który głęboko poruszył opinię publiczną. Niejaka Podgórska zabiła 14-letniego syna Ryszarda za to, że zgubił wieczne pióro i wypędziła go z domu. W dwa dni później wywołano zwłoki Ryszarda ze stawu fabryki Huczynskiego. Chłopiec wypędzony z domu popełnił samobójstwo. Z ambicją młodzieży należy się liczyć i nie trzeba z lada drobności robić sprawy, która może spowodować tragiczny koniec.

### RELIKWIE ŚWIĘTYCH W KOLE

W tych dniach przewieziono do Kole relikwie św. Andrzeja Boboli i św. Małgorzaty. Relikwie świętych umieszczone zostaną w kościele farnym przy ołtarzu głównym.

## GIELDY

### CEDULA URZEDOWA GIELDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 26 października 1938.

Papiery procentowe

3% prem. poz. inwest. L. em. 84.— P.  
4 1/2% poz. prem. dol., seria III 42,75 O.  
4 i pół pr. wewn. poz. państw. 1937 r. 66.— O  
5% państw. poz. konw. większe odc. 68,75 P.  
4 i pół pr. zlot. listy zast. seri L. Pozn. Ziem.  
Kred. 64,50 P. większe i średnie.  
4 1/2% listy zast. konw. ostepl. PZK. 54,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Cukrownictwa 67.— P.  
Bank Polski 125.— P.  
Herzfeld & Victorius 67.— P.  
Lubań - Wronki 26.— P.  
Tendencja mocniejsza.

### CEDULA URZEDOWA GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Poznań, dnia 26 października 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l., owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdalna do przemiału . . .	18,50—19,00
Żyto zdalne do przemiału . . .	13,75—14,25
Jęczmień browarowy . . .	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l. . .	14,75—15,25
Jęczmień 673—678 g/l. . .	14,00—14,50
Owies I. stand. . .	15,10—15,50
Owies II. stand. . .	14,50—15,00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0,35% . . .	36,25—38,25
Mąka pszen. gat. I. 0,50% . . .	33,50—36,00
Mąka pszen. gat. I-A 0,65% . . .	30,75—33,25
Mąka pszen. gat. II. 35—65% . . .	26,50—29,00
Mąka żytnia gat. I. 0,50% . . .	25,00—26,25
Mąka żytnia gat. I. 0,65% . . .	22,75—24,25
Mąka ziemn. superior wł. w. . .	28,50—32,50
Otreby pszenne grube stand. . .	10,75—11,25
Otreby pszenne średnie stand. . .	9,25—10,25
Otreby żytnie stand. . .	9,00—10,00
Otreby jęczmienne . . .	9,75—10,75
Groch Wiktoria . . .	25,00—27,00
Groch zielony (Folger) . . .	24,50—26,50
Rzepak ozimy . . .	40,50—41,50
Rzepak jary . . .	37,50—38,50
Sianie lniane . . .	48,00—51,00
Mak niebieski . . .	64,00—69,00
Gorzycza . . .	33,00—35,00
Makuchy lniane w tafłach . . .	20,00—21,00
Makuchy rzepakowe w tafłach . . .	12,75—13,75
Ziemiaki fabryczne za kg % . . .	17—17 1/2
Słoma pszen. luzem . . .	1,50—1,75
„ pszen. prasowana . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . .	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem . . .	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana . . .	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem . . .	5,00—5,50
„ zwykłe prasowane . . .	6,00—6,50
„ nadnoteckie luzem . . .	5,50—6,00
„ nadnoteckie prasowane . . .	6,50—7,00

Tendencja utrzymana.  
Ogólny obrót: 4222 ton., w tym: pszenicy 397 t., tend. sp., żyta 890 t., tend. sp., jęczmienia 831 t., tend. sp., owsa 145 t., tend. sp., przetworów młynarskich 1157 t., tend. sp., nasion 143 t., tend. sp., pastewnych i in. 669 t., t. sp.

### UWAGA

## Luboń!

Agencja „NOWEGO KURIERA” prowadzi

p. Piaszczyński Stanisław

Dworcowa 2.

Agencja przyjmuje zamówienia na

ogłoszenia i abonament

Administracja Nowego Kuriera



Sobota, dnia 29 października 1938 r.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka polska — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka. 16,30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 16,50 „Czterdzieści rubli na miesiąc” — fragment z książki Ewy Curie p. t. „Maria Curie”. 17,15 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności”. 19,30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21,55 Godzina niespodzianek — audycja konkursowa ze wszystkich rozgłośni. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski — w języku obcym. 23,15 Muzyka taneczna.

Poznań. 8,10 Wiadomości bieżące. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. 14,00 Skrzynka ogólna. 14,10 Płyty. 14,45 Program na jutro. 14,50 Przegląd giełdowy. 18,00 Koncert solistów. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne.

## SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

20,35 Londyn Reg. Festiwal Bizeta. 21,00 Mediolan. „Turandot”. 21,00 Sztokholm. Występ duetu fort. Wiener - Doucet. 21,30 Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej. 21,00 Bruksela flam. Koncert galowy. 22,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

## PRZESUNIĘCIE TERMINU GIMNASTYKI

Poranna gimnastyka radiowa prowadzona przez mjr. W. Dobrowolskiego jest dla wielu radiosłuchaczy jedyną formą czynnego zetknięcia się z kulturą fizyczną.

Polskie Radio nie dysponując kilkoma terminami dla gimnastyki porannej, chciało za pomocą ankiety ustalić najbardziej odpowiadający słuchaczom czas lekcji gimnastyki. Wśród 2000 odpowiedzi ankiety 81,8 proc. padło na godzinę 6,35 lub 6,45. Wobec takiego wyniku plebiscytu gimnastyka poranna nadawana jest obecnie o godz. 6,35 do 6,50.

## PIERWSZA MUZYKA DO „FAUSTA”

Prawdziwą ciekawostką muzyczną godną poznania — będzie radiowa audycja słowno-muzyczna, która nadana zostanie w piątek dn. 28 bm. o godz. 21,15. Przyniesie ona fragmenty z opery „Faust” księcia Antoniego Radziwiłła. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że książę Radziwiłł był pierwszym kompozytorem, który ułożył muzykę do słynnego dzieła Goethego. Fragmenty z „Fausta” poprzedzone słowem wstępnym Stanisława Wasylewskiego wykonają przed mikrofonem poznańskim na fali ogólnopolskiej chóry męski i żeński pod dyrekcją M. Obsta. Orkiestra rozgłośni poznańskiej pod dyrekcją Raabego oraz soliści.

## Dotkliwa porażka Europy

## Reprezentacja Anglii pokonała kontynent europejski 3:0

W środę wczesnym popołudniem rozegrany został na stadionie klubu Arsenal w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz zgromadził ponad 65 tys. widzów



Włoch Oliveri

strzegł bramki reprezentacji kontynentu w meczu z Wielką Brytanią. Na zdjęciu Oliveri mierzy wysokość bramki, a przygląda się mu kierownik drużyny p. Pozzo.

i zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (2:0).

Piłkarze angielscy pokazali wspaniałą grę i zdaniem fachowców wynik meczu nie odzwierciedlał nawet tej dużej przewagi, jaką Anglii posiadali przez cały czas walki.

W ataku angielskim grało właściwie aż 7-miu piłkarzy, gdyż pomocnicy Willingham i Corring atakowali wspólnie z napastnikami. Cullis działał jako trzeci obrońca.

W ataku znakomicie grali Hall, Goulden, Lawton. Cała drużyna angielska wykazała olbrzymie zgranie i wzajemne zrozumienie. W drużynie kontynentu przez wszystkim uderzał właśnie brak zgrania, poszczególne części drużyny nie rozumiały się, akcje szły raczej indywidualnie.

Szczególny brak harmonii uderzał po-

między skrzydłowymi niemieckimi a doskonałą zresztą, obroną włoską. W drużynie kontynentu najlepszym graczem był bramkarz Oliveri. Najbardziej aktywnym napastnikiem był Norweg Brustad. Braine był zbyt powolny. Dobrze wypadli Rava i Foni. Wyróżnili się poza tym Szengeller i Aston.

Należy podkreślić, że drużyna kontynentu grała prawie przez cały czas defensywnie. Najlepszym z drużyny był Norweg Brustad. Dobry był również prowadzący atak Włoch Piola. Przewaga drużyny angielskiej zaznaczyła się szczególnie w drugiej połowie meczu, kiedy drużyna kontynentu niemal nie przekraczała połowy boiska, heroicznie walcząc o powstrzymanie pracującego nieustannie naprzód ataku angielskiego.

Drużyna kontynentu doszła do głosu właściwie tylko na początku meczu oraz w ostatnich jego 5 minutach, kiedy to zerwała się do gwałtownego ataku, co jednak nie zdołało zmienić już wyniku meczu. Gra prowadzona była nadzwyczaj fair.

Pierwszą bramkę dla Anglii zdobył w 21-ej minucie Hall, drugą — w 29-tej minucie Lawton. Po przerwie trzecią bramkę uzyskał i wynik ustalił Goulden.

Do przerwy wynik rógów brzmiał 6:0 dla Anglii, po skończonym meczu stosunek rógów wynosił 11:3.

Przed meczem książe Kentu, jako przed stawiciel domu królewskiego, powitał zgromadzonych na boisku piłkarzy podaniem ręki.

Sędziował: Anglik p. Jowell.

## Turniej bokserski w Rydze

## Zwycięstwa i porażki Polaków

Wczoraj rozpoczął się w Rydze międzynarodowy turniej bokserski, w którym brali udział zawodnicy Polski, Łotwy i Niemiec. Ekipa polska reprezentowana jest przez ośmiu bokserów z Wilna, mianowicie: waga musza — Lendzin, waga piórkowa — Nowicki, waga kogucia — Kulesza, waga lekka — Dębski, waga półśrednia — Mociekow, waga średnia — Borys, półciężka Z Póliksa, ciężka Z Blum.

Turniej potrwa trzy dni. Wczoraj odbyło się osiem spotkań z wynikiem nastę-

pującym: Siler (Niemcy) przegrał na punkty z Łotyszem Dolcigerem, Nowicki (Polska) pobił na punkty Łotysza Trusisa. Polak Kulesza przegrał na punkty z Łotyszem Tregerem, Niemiec Akerman pobił Polaka Dębskiego, Niemiec Kleinfeld zwyciężył Polaka Maciakowa, który poddał się w drugiej rundzie. Niemiec Garmeister pobił Polaka Borysa, Niemiec Stinski zwyciężył przez k. o. Polaka Póliksa, wreszcie Polak Blum zwyciężył przez k. o. Niemca Reitera.

## Piłka nożna

## „Warta” — „Cracovia”

Niedzielnym przeciwnikiem drużyny ligowej „Warty” będzie renomowana jedynostawka piłkarska „Cracovia”. Spotkanie to zapowiada się niezwykle interesująco, ponieważ decyduje o uplasowaniu się na drugim miejscu w tabeli. W razie zwycięstwa „Warty” możemy twierdzić, że drużyna „Zielonych” zdobędzie w tegorocznej kampanii ligowej zaszczytny tytuł wicemistrza Polski. „Cracovia” jednakże jest drużyną, która walczy bardzo ambitnie i z całym poświęceniem tym więcej, że białoczerwonym również zależeć będzie aby zdobyć drugie miejsce w tabeli. Przypominamy, że „Cracovia” jako zeszłoroczny mistrz Ligi potrafiła w Poznaniu przy stanie 3:1 na-

ich niekorzyść rezultat wyrównać. Spotkanie powyższe odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 14-tej na boisku „Warty”.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 11 min. 30. Uwzględniając liczne zgłoszenia zarząd Klubu Sportowego „Warta” poza zniżkami dla młodzieży sprzedawać będzie bilety ulgowe dla pań po 1,— zł na trybunę.

## Pięściarstwo

## Mecz Juszkowiak — Kantor.

W dniu 5 listopada w Cieszynie rozegrane zostaną zawody bokserskie zawodowców. Gwoździem programu będzie mecz w wadze ciężkiej 10-rundowy o tytuł zawodowego mistrza Polski pomiędzy Juszkowiakiem a Kantorem.

A. KUPRIN

## POJĘDYNEK



12)

— Bo my, Jerzy Aleksiejewiczu, wszystko razem robimy — mówi pani Ola. — A ja, ja bodaj by dzisiaj podejmuję się złożyć egzamin. Najważniejszą rzeczą to system, system ot co — zawołała wymachując sztykłem. System nasz, to moja chwala. Codziennie uczymy się kawałeczka z matematyki, nieco z taktyki, co do artylerii, ta trudna jest dla mnie: jakieś wstrętne formuły, zwłaszcza w batalistyce, przechodzimy kawałek z kodeksu. Następnie przerabiamy francuski, niemiecki, geografii i historię.

— A rosyjski — zapytał z grzeczności Romaszow.

— Rosyjski, to bagatela. Pisownię według Grota skończyliśmy; co do ćwiczeń — rok rocznie też same. Para pacem, para bellum. Charakterystyka Onegina w związku z epoką...

Raz zaczawszy, z ogromnym ożywieniem ciągnęła dalej o tem, co stanowiło treść obecnego jej życia. Aby być lepiej przez Romaszowa słuchana, odebrała mu nitkę, którą się bawił.

— Nie podobna mi żyć tutaj, Je-

rzy Aleksiejewiczu, nie podobna! Rozumie mnie! Pozostać tutaj, to znaczy zupełnie się zaniedbać, to chodzić na wasze wieczornice, plotkować, słuchać intryg, irytować się z powodu rozmaitych dodatków za dobę, czy innych... br... pozostać tutaj — to urządzić z przyjaciółkami pułkowymi „baliki”, grać w winta... Mówisz pan, że u nas miło, przyjemnie. Spójrz że pan, na Boga, na dobrobyt mieszczkański, jaki teraz otacza pana! Te gipiury, file, które sama robiłam, suknia przerabiana własnoręcznie, obmierzły dywan z kawałków... wszystko razem brzydkie, brzydkie... Chciej pan zrozumieć, że mnie potrzeba towarzystwa, ale towarzystwa istotnego, potrzeba życia światowego... Pan wiesz, Włodzio prochu nie wymyśli, ale on ucziwy, śmiały i pracowity człowiek. Niechaj się tylko dostanie do sztabu generalnego, a przy sięgam, zrobi przy mnie karierę. Umieję języki, potrafię, że się tak wyrażę, wszędzie zachować się odpowiednio, do każdego zastosować. — W końcu, powiedz pan, czy istotnie nie ma we mnie nic interesującego, nic z czło-

wieka, nic z kobiety, czyż na tyle jestem i brzydka i głupia, abym miała kwasić się w tym miernym miasteczku, nieoznaczonym na żadnej mapie?

Z jej oczu popłynęły gorzkie samolubne, pyszałkowane łzy.

Zaniepokojony mąż, podbiegł do niej z roztertaniem, ze smutkiem. Ale pani Ola przestała płakać, choć w oczach tliły się jeszcze namiętne, łzawe ogniki.

— Już nic, nic Włodczku — odsunęła lekko rękę męża i śmiejąc się, odbierając znów nitkę Romaszowowi, zapytała go z kaprysem i kokieterią:

— Więc jakże? Nie odpowiesz pan? Ładna jestem, czy też brzydka? Kiedy kobieta żąda komplementu — trzeba nań odpowiedzieć, inaczej zbycie jej niczem będzie niegrzecznością.

— Oleńko, jak ci nie wstyd — odezwał się mąż.

— Romaszow uśmiechnął się nieznacznie, a wymownie. Ledwo dosłyszalnie, prawie zupełnie cicho, powiedział:

— Bardzo, bardzo pani piękna.

Pani Ola zmrugała oczyma i tak szybko potrząsnęła główką, że rozrzucone włosy rozfalowały się.

— Ro-omaszko, jakis pan śmieszny! — zadzwieczała dziecinnym głosem. Podporucznik zaś czerwieniąc się, pomyślał jak zwykle o sobie:

„Jego serce było okrutnie zgnębione”.

Wszyscy umilkli. Pani Ola robiła robotkę. Władysław Efimowicz, tłumacząc na niemiecki zdania ze samo-

uka Tussena i Langorta, wymawiał je półgłosem.

Romaszow ponownie owładnął niteczką wolniutko, nieznacznie pociągał ją z rąk kobiety. Było dlań rozkoszą wyczuwać jak rączki pani Oli odruchowo sprzeciwiają się wysunięciu nitki z paluszków. Zdawało mu się, że coś tajemniczego od niej płynie ku niemu po tej niteczce.

Patrzył jednocześnie Romaszow wzrokiem delikatnym, nadzwyczaj ostrożnie na pochyloną postać młodej kobiety i ledwo, ledwo poruszając ustami szeptał w myśli, wiodąc z panią Olą rozmowę intymną.

— Jak mnie śmiało zapytała: czy ładna? O, jesteś piękna, milusiu! Siedzę i patrzę na ciebie, cóż to za szczęście dla mnie! Słuchajże, powiem ci jak jesteś piękna. Słuchaj... Masz bladawą, smagłą twarzyczkę o wyrazie pragnienia... gorące różowe uesteczka — jakże one muszą całować!... oczyma cieniem rzęs przysłonięte... Gdy patrzysz prosto, białka twe troszeczkę błękitnawe, a w dużych plamkach mętna głęboka, ciemnawa lazurowość. Nie jesteś brunetką, masz jednak w sobie coś cygańskiego. Włos twój taki śliczny, tak pięknie związany w tyle, że ma się ochotę dotknąć ustami twej główki. Jesteś mała, lekka, podniosłbym cię jak dziecko, ale jesteś wiotka, silna — pierś twa jak pierś dziewczęcia — ty cała jesteś tak porywająca... Na lewem uszku masz niewielkie znamię — coś cudownego!...

[CIĄG DALSZY NASTĄPI]



# Kronika

## Idziemy do urn wyborczych

# Kogo wybieramy

## w okręgu nr. 93?

28

Piątek

Kalendarz rzymsko-kalol.

Czwartek 27 Sabiny  
Piątek 28 Szymona

### Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 751 mm. Temperatura powietrza w ubiegłej dobie najwyższa + 9 st. Cels., najniższa + 3 st. C.  
Stan wody w Warcie wynosi + 62 cm., Temperatura wody + 6 st. C.

### Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

**Jeżyce** — Apteka Mickiewiczza, ul. Dąbrowskiego 10.

**Lazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

**Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 153.

**Dęblic** — Apteka przy ul. Dęblickiej 6.

**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

**Staroleka** — Apteka miejscowa.

### Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

## Z miasta

— Jeszcze dwa odczyty dr Radwana. Dr Radwan, którego pierwszy odczyt o metodzie psychofonicznej w Pałacu Działyńskich cieszył się wielkim powodzeniem, przybędzie jeszcze raz do Poznania i wygłosi dwa odczyty w dniach 4 i 5 listopada.

— Jubileuszowa wystawa obrazów trzydziestoletniej pracy artysty malarza prof. Czesława Sonnwendta, cieszy się ogromnym powodzeniem jak i zainteresowaniem. Wystawa mieści się w pracowni przy ul. Al. Marsz. Piłsudskiego 5 m. 7, otwarta jest codziennie od godz. 10 przed poł. do 16-tej po południu. Wstęp wolny. Broszurę o życiu artysty z 44 reprodukcjami z obrazów itd., napisaną przez prof. dr M. Michałkiewicza, można nabyć w Polskiej Agencji Reklamowej „Par” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

— Magazyny i ekspedycja towarowa. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 1 listopada br. przenosi magazyny i ekspedycję towarową pośpieszną w Poznaniu z ul. Składowej Nr. 8 do magazynów towarowych przy ul. Składowej Nr. 10.

— Rewia mody w Teatrze Polskim. Polski Biały Krzyż zawiadamia, że Wielka Rewia Mód odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 11.45 w południe w Teatrze Polskim z wspólnym udziałem najwybitniejszych artystów Poznania pp. Dudicz - Latoszevska, J. Fontanówna, S. Przewłocka, J. Woliński i J. Sendekim, oraz baletu układu prof. M. Stata Kiewicza. W rewii biorą udział czelowe firmy poznańskie jak: A. Perkowski, salon mód, ul. Towarowa 20, F. Grunwald, dom nowości, K. Izdebski, salon fryzjerski, S. Kaczmarek, artykuły damskie, K. Kuźaj, centrala dywanów „Madame”, salon kapeluszy, J. Olejniczak, pracownia obuwia, W. i S. Schubert, St. Rynek 86 i Al. Marcinkowskiego 10, I. Ungehelerowa, gabinet kosmetyki, W. Wiśniewski, magazyn futer. Całkowity dochód przeznaczony jest na oświatę w wojsku. Bilety nabywać można w kasach Teatru Polskiego.

— W „Salonie 35” inauguracja nowego sezonu wystawowego. „Salon 35” (Poznań, pl. Wolności 4) prowadzi od szeregu lat systematyczną działalność w kierunku zaznajomienia społeczeństwa poznańskiego z nowymi kierunkami współczesnego malarstwa polskiego. Pożyteczna ta instytucja otwiera dnia 30 października br. tj. w najbliższą niedzielę o godz. 12-tej nowy sezon wystawowy. Wystawa obejmować będzie twórczość Warszawskiej Grupy Malarzy „Przyzmat”, która to Grupa wystawiała niedawno w Warszawie i Łodzi, budząc entuzjazm krytyki.

### Z życia organizacyj

— Oddział Malarzy Centralnego Zw. Lokatorów i Subl. Z. P. Miesięczne zebranie informacyjne odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 20 w sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1. Odczyt p. t. „Dzielenie mieszkań lub lokali: i „O prawach sublokatora” wygłosi p. mgr Władysław Kudła.

— Zrzeszenie Kupców Branży Mechanicznej odbyło plenarne zebranie, które zajął prezes inż. H. Grzeszkowiak, po czym referat p. t. „Sprzedaż ratalna” wygłosił dr Leon Taylor. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. W dalszym ciągu obrad były omawiane aktualne sprawy gospodarcze.

— Zrzeszenie Kupców Branży Meblowej w Poznaniu. W „Domu Kupiectwa Polskiego” odbyło się zebranie plenarne. Po otwarciu obrad przez prezesa Przepiórę omawiane były m. in. sprawy: znizki cen tkanin bawełnianych, pożyczek i umowy zbiorowej w handlu meblowym dla pracowników fizycznych.

Poznań, 27. 10

Zaledwie jedenaście dni dzieli nas od dnia, w którym każdy obywatel rozstrzygnąć będzie musiał pytanie: Na kogo głosować? Nie wszyscy już wybrali dwu z spośród kandydatów, na których oddadzą głosy.

Nie można się temu dziwić. Z wyborów w okręgowych zebraniach wyborczych wyszło wielu kandydatów, przedstawiających niezapisane karty dla mas.

Słusznie więc wydaje się, by ufatwić decyzję szerokiej rzeszy wyborców i przedsta-

wić bliższe dane biograficzne kandydatów.

Dzisiaj prezentujemy kandydatów na posłów z Okręgu Wyborczego Nr. 93 — Poznań Śródmieście (komisariaty policyjne I, III, IV, V).

W okręgu tym stają przed wyborcami dwaj z spośród kandydatów, którzy ubiegali się o mandat już w wyborach w roku 1935: kpt. J. Głowacki i W. Gaertner. Trzy dalsze nazwiska w tym okręgu wyborczym zjawiają się po raz pierwszy.

Każdy wyborca z spośród pięciu kandydatów wybierze sobie może dwa nazwiska, które obdarzy swym zaufaniem.

## Józef Głowacki



Kapitan rezerwy, radny st. m. Poznania, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Złotego i Srebrnego Krzyża Zasługi, działacz społeczny i kombatancki. Urodził się w roku 1890 w Pelplinie na Pomorzu, wychowanek gimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie. W latach od 1910—1914 studiował prawo, ekonomię, oraz wyższe nauki handlowe na Uniwersytecie w Strassburgu (Alzacja) i w Tubingdzie na Akademii Nauk Społecznych i Handlowych w Frankfurcie n. M. i na Wyższej Szkole Handlowej (Handelshochschule) w Lipsku, uzyskując dyplom z ukończenia studiów.

W latach przedwojennych bierze czynny udział w tajnych organizacjach niepodległościowych b. zaboru pruskiego. Od roku 1914-1918 pełni służbę frontową w wojnie światowej. Po rozejmie pracuje w dziale statystycznym - handlowym Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. W roku 1919 w okresie okupacji niemieckiej tworzy czynny uzbrojony oddział wojskowy na Pomorzu, który przetrwał do chwili wkroczenia wojsk polskich na Pomorze. Po zajęciu Pomorza przez wojska polskie pełni do roku 1921 służbę w armii polskiej w stopniu kapitana. Bierze udział w plebiscycie warmińsko - mazurskim. Po plebiscycie kieruje Zachodnią Strażą Obywatelską na

Pomorzu. Po opuszczeniu szeregów armii polskiej osiedla się w Poznaniu i pracuje w bankowości, handlu i spółdzielczości, a ostatnio prowadzi biuro rewizyjno - powiernicze w Poznaniu, będąc równocześnie przy sięgłym rzeczoznawcą w dziedzinie księgowości handlowej. Bierze udział w organizacjach kombatanckich. Jest prezesem zarządu grodzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, wiceprezesem tejże organizacji i prezesem koła poznańskiego Związku Oficerów Rezerwy.

W roku 1933 zostaje wybrany radnym m. Poznania z ramienia Narodowego Bloku Gospodarczego. Piastuje mandat członka Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Poznania.

## Janina Jakubowska

Urodzona w roku 1888 w Miłostawiu pow. wrzesiński, kształciła się w ówczesnej Wyższej Uczelni Ludwika (obecna Państwo wa Wyższa Uczelnia Dąbrowska). Po uzyskaniu matury seminaryjnej jest przez kilka lat nauczycielką prywatną.

Już jako uczennica bierze udział w tajnym nauczaniu dzieci szkół powszechnych. Należy do niewielu tylko koleżanek do tajnej męskiej organizacji gimnazjalnej Tow. Tomasza Zana (TTZ). W roku 1912 tworzy w Poznaniu pierwszą żeńską drużynę harcerską im. Emilii Plater, ściśle tajną, grupującą uczennice średnich szkół rządowych. Kładzie w ten sposób podwaliny pod żeńskie harcerstwo w Wielkopolsce. W lipcu 1913 roku nawiązuje w Krakowie kontakt z tamtejszym ruchem niepodległościowym. W listopadzie 1913 roku zakłada przy drużynie harcerskiej żeńską organizację oświatową, która staje się kuznią pracy niepodległościowej i trwa wśród największych niebezpieczeństw jako tajna szkoła polska, aż do chwili zruczenia jarzma pruskiego. Kieruje drużyną i organizacją do roku 1917, tworząc filie we wszystkich większych ośrodkach Wielkopolski. Prowadzi równocześnie pracę ideową i oświatową w powstałych w międzyczasie 3-ch innych drużynach żeńskich, grupujących dziewczęta z warsiw rzemieślniczych i robotniczych, a po zaciągnięciu przez Niemców do szeregów drużynowego i starszych chłopców hufoa „Zorza” przyjmuje i tam kierownictwo nad pracą ideową i oświatową.

Podczas Powstania Wielkopolskiego jest czynna przy aprowizowaniu powstań-

ców. Podczas wojny 1920 pracuje w Polskim Czerwonym Krzyżu. Po oswoobodzeniu Polski pracuje jako nauczycielka w Uczelni Dąbrowski. Bierze czynny udział w przygotowaniach akcji plebiscytu, za co otrzymuje odznakę Śląska.

Od roku 1920—29 jest opiekunką społeczną przy 18 Komisji Wydziału Ubogich Magistratu m. Poznania. Opiekuje się trzema instytucjami opieki nad matką i dzieckiem w Poznaniu.

W czerwcu 1920 roku zakłada w Poznaniu Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Jako przewodnicząca Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK rozszerza wpływy organizacji na teren całego województwa, tworząc od stycznia 1938 roku 98 oddziałów.

Odnaznaczona jest Krzyżem Niepodległości i orderem „Polonia Restituta”.

## Stanisław Józwiak

Kupiec Stanisław Józwiak, ur. 16. 9. 1892 roku w Poznaniu z matki Lucji, ojca Kasprowa, robotnika, uczęszczał do szkoły powszechnej, potem wydziałowej. Naukę kupiecką odebrał w firmie Adolfa Fenner w Poznaniu. Po wyuczeniu pracował w zawodzie kupieckim w Hamburgu, Berlinie, Lipsku i Dreźnie. Należał do „Sokoła” i w Berlinie i Dreźnie. Od 6. 10. 1913 roku służył w 107 pułku piechoty w Lipsku. W czasie wojny światowej był ranny, a następnie przeniesiony do wojsk łączności. Do 2 listopada 1918 roku przebywał na froncie.



Od lipca 1918 roku należał do Polskiej Organizacji Wojskowej w Poznaniu. Od 10 listopada po zaprzysiężeniu przez POW. pełnił funkcje kierownika fortecznej Radiostacji na Cytadeli. Przeżył proces o zdradę stanu przed Trybunałem Rewolucyjnym. Brał czynny udział w powstaniu Wielkopolskim, otrzymał nominację na porucznika i pełnił funkcje szefa łączności 9 dywizji piechoty. Zdobył cenzurę naukową. Na własne życzenie został demobilizowany w roku 1921. Zakłada w roku 1922 firmę „Tekstyl” w Poznaniu, Kantaka 6. Prowadzi tę firmę do dziś dnia. Od roku 1929 przerzuca częściowo swoją działalność na kawiarnie i restauracje. Jest prezesem Związku Restauratorów na województwa zachodnie, członkiem Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich, Związku Oficerów Rezerwy, Zarządu Gł. Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Zarządu Głównego Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania, radcą Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

## Wawrzyniec Gaertner

Wawrzyniec Gaertner urodził się 5-go sierpnia 1895 roku w Kamieńcu, pow. Kościan. W czasie nauki w szkole powszechnej brał czynny udział w strajku szkolnym. Ciężko ranny pod Verdun w czasie wojny światowej, zwolniony został ze służby wojskowej jako inwalida. Brał udział w powstaniu Wielkopolskim. Pracuje w zarządzie m. Poznania, poświęcając się równocześnie pracy społecznej w związkach pracowników miejskich. Pisuje w zawodowej prasie artykuły traktujące o zagadnieniach samorządowych oraz pokrewnych.

## Andrzej Trawiński

Andrzej Trawiński, obywatel m. Poznania z zawodu mistrz krawiecki, liczący lat 49, występuje jako piąty z rzędu kandydat na posła w okręgu 93.

Urodził się w 1889 r. w Wielosiu, powiat Krotoszyński, woj. poznańskie. Po ukończeniu nauki rzemieślniczej i po egzaminie czeladniczym przed Izłą Rzemieślniczą w Poznaniu wyjechał w r. 1908 do Hamburga. Tam specjalizował się w swoim zawodzie. W 1919 r. zdał egzamin mistrzowski w Hamburgu przed tamtejszą Izłą Rzemieślniczą. W Hamburgu należy do „Sokoła” i był jego prezesem. Od 6-go sierpnia 1914 r. do lutego 1915 r. walczył w szeregach armii niemieckiej, po czym wraca do Hamburga jako niezdolny do służby w polu. Przeprowadza reorganizację „Sokoła”, kieruje potajemnie ćwiczeniami sokolickimi, organizuje zbiórki pomiędzy Polonią hamburską.

## Ludność Spisza, Orawy i Czadeckiego oczekuje pomocy

### Apel do ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego

Poznań, 27. 10

W dalszym ciągu na cele „Komitetu Wyzwolenia Polaków w Czechosłowacji” w Poznaniu wpłacili m. in.: p. Dr. Surzyński, Poznań 20,— zł i Obóz Zjednoczenia Narodowego Okręg Poznański, Poznań 20 zł. Ogółem do dnia 25 bm. wpłynęło zł 38.500.05.

Komitet miał możność omówić z długoletnim czołowym bojownikiem o prawa ludności polskiej ze Spisza, Orawy i Czadeckiego, ks. drem Machayem w czasie jego ostatniej bytności w Poznaniu, zagadnienie przyłączenia tych ziem do Polski i przyjął do wiadomości, że sprawa ta będzie załatwiona w najbliższym czasie pozytywnie w bezpośrednich pertraktacjach naszego Rządu z przedstawicielami bratniego Narodu Słowackiego przy uwzględnieniu słusznych interesów obydwu stron. Nie ulega wątpliwości, że spora ilość polskiej ludności Spisza, Orawy i Czadeckiego w niedługim

już czasie złączy się z nami w obręb wspólnej granicy. W związku z tym wyłania się konieczna potrzeba zorganizowania pomocy materialnej dla tej ludności, przeważnie góralskiej i niezamożnej, niepełnie jeszcze uświadomionej narodowo a pozabawionej dotychczas szkół polskich, czytelnictwa, piśmiennictwa narodowego itd.

W porozumieniu z Oddziałem Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, Komitet apeluje do społeczeństwa wielkopolskiego o składanie datków pieniężnych na powyższy cel, na konto czekowe Komitetu w P. K. O. nr. 207 700.

Komitet zawiadamia równocześnie, że z zebranych dotychczas na rzecz Polaków w Czechosłowacji datków, przekazał do Katowic i Trzyńca zł 32.134.50, resztę zaś wraz z dalszymi ofiarami przekazywać będzie w pierwszej linii do dyspozycji ks. dra Machaya w Krakowie na rzecz Spisza, Orawy i Czadeckiego.

## Manifestacja w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Dnia 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Domu Rzemieślniczego manifestacja w sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej, urządzona przez Akademickie Ko-

ło Przyjaciół Węgier im. Batorego i Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Komitet organizacyjny prosi społeczeństwo miasta o jaknajliczniejszy udział.

# 6 listopada wszyscy pójdą do urny wyborczej

## W Głównej odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze

W ub. środę odbyło się w Głównej wielkie zebranie przedwyborcze OZN. O zainteresowaniu mieszkańców tej dzielnicy zebraniem świadczyła wypełniona po brzegi sala. Przybyło przeszło 500 osób.

Zebranie zagał przewodniczący Koła O. Z. N. — Główna Majchrowicz witając gości oraz kandydatów na posłów z okręgu wyborczego nr. 93.

Pierwsza przemówiła p. Jakubowska wzywając wszystkie niewiasty do spełnienia obowiązku państwowego w dniu 6 listopada. Następnie z kolei przemówił kpt. Głowacki, który naszkicował plan pracy przyszłych władz ustawodawczych. W dalszym ciągu przemawiali kandydaci na posłów Gaertner, Trawiński i St. Jóźwiak. Zebrani nagradzali mówców niemiłymi oklaskami.

W rzeczowej dyskusji przemawiało kilku obywateli, którzy stanowczo potępiali bierny stosunek opozycji do wyborów i solidaryzowali się z stanowiskiem OZN.

Ostatni przemówił przewodniczący Oddziału Poznań - Wschód mgr. T. Dąbrowski, który na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Rydza - Śmigłego i bohaterów Armii. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Pol ska”.

### OŻYWIONA AKCJA PRZEDWYBORCZA WE WRZEŚNI

Września, 27. 10.

Staraniem Rodziny Urzędniczej we Wrześni odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze w przepełnionej po brzegi dużej sali Hotelu Polskiego. Zebranie zagał przewodniczący Obwodu OZN dr Ceptowski, po czym przemówienie wygłosił starosta Kowalewski. Wezwał on zebranych do wzięcia gremialnego udziału w wyborach. Poruszył również konieczność zmiany ordynacji wyborczej.

Z kolei proszony został o wygłoszenie referatu mgr. Maciej Frydrychowicz, który omówił sprawę ordynacji wyborczej, oraz urwpułkił wniosła cele Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zakończeniu zabrał ponownie głos przewodniczący O. Z. N. Józef Ceptowski, informując szczegółowo zebranych o sposobie głosowania, po czym odczytano rezolucję, iż całe społeczeństwo wrzesińskie pójdzie do urny wyborczej. Zebrani przyjęli odczytaną rezolucję hucznymi oklaskami. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza, oraz odśpiewaniem Hymnu Narodowego zakończono zebranie.

Dnia 28 bm. o godz. 19 w Hotelu Polskim we Wrześni Obóz Zjednoczenia Narodowego Obwód wrzesiński organizuje wielkie zebranie polityczne z przemówieniami kandydatów na posłów oraz przedstawiciela Okręgu OZN.

### ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE W OKRĘGU 99

Znin, 27. 10.

Kandydaci na posłów w okręgu 99: inż. Wichliński Jan, rolnik, pow. Inowrocław,

### Dla czytelników „Nowego Kuriera“

Wobec powodzenia bajki „Miś i sierotka“, odegra się ją jeszcze w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 17-ej w sali klubu sportowego H. C. P. (Górna Wilda 180 — fabryka Cegielskiego) — oraz w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 15-tej w sali teatralnej Domu Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego nr 1. W czasie przerwy dzieci obdarowane zostaną słodyczkami.

### KUPON DLA CZYTELNIKÓW NOWEGO KURIERA

do

Poznańskiego Teatru Peryferyjnego na bajkę Wujka Czesia „MIŚ I SIEROTKA“

Okazicieł niniejszego kuponu przy kupnie I biletu normalnego od 40 gr do 1 zł, może wprowadzić bezpłatnie osobę starszą lub dziecko.

Kupon ważny w sobotę, 29 bm. o godzinie 17-ej (sala Klubu sport. HCP. — i w niedzielę, 30 bm. o godz. 15-tej punktualnie w sali Królowej Jadwigi.

Michalski Antoni, rolnik, Lysinin, dr Skonieczny Wacław, Inowrocław, Konieczny Władysław przedstawiciel Z. Z. P. Inowrocław przemawiać będą w następujących miejscowościach: Żarczyn dnia 28 bm. godz.

14, Janowiec dnia 28 bm. godz. 18, Gościszyn dnia 29 bm. godz. 13, Rogowo dnia 29 bm. godz. 16, Gąsawa dnia 29 bm. godz. 19, Jadowniki dnia 31 bm. godz. 14, Żnin dnia 31 bm. godz. 18.

## Przed niedzielą wielką koncentracją O.Z.N.

### Program pobytu wiceprem. Kwiatkowskiego w Poznaniu

Poznań, 27. 10.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę bawić będzie w Poznaniu p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, który wygłosi przemówienie na wielkiej koncentracji przedwyborczej członków Obozu Zjednoczenia Narodowego.

P. wicepremier przybędzie do Poznania w sobotę wieczorem o godz. 22-ej i po powitaniu na dworcu uda się na Zamek, gdzie zamieszka.

W niedzielę o godz. 9-ej m. Kwiatkowski uczestniczyć będzie w Mszy św. w Kolegiacie farnej a następnie powróci na Zamek, gdzie oczekiwać będzie na przejeździe OZN i organizacji kombatanckich pochodem do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

O godz. 11-ej nastąpi w hali Targów otwarcie zebrania politycznego. Zagał je przewodniczący Okręgu poznańskiego O. Z. N. dr Leon Surzyński, po czym przemówi p. wicepremier. Zgromadzenie zakończy wspólnie odśpiewanie hymnu narodowego.

O godz. 12.30 p. wicepremier uczestniczyć będzie w akademii ku czci Chrystusa Króla w Auli Uniwersyteckiej, po czym powróci na Zamek.

O godz. 14-tej Wielkopolska Rada Gospodarcza podejmuje ministra Kwiatkowskiego obiadem w Bazarze.

W godzinach popołudniowych minister Kwiatkowski bawić będzie na prywatnej herbacie u przewodniczącego Okręgu poznańskiego OZN dr Leona Surzyńskiego, a następnie, o godz. 18.30 złoży wizytę J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi. O godz. 19-ej wreszcie odbędzie się spotkanie z działaczami OZN i wielkopolskimi kombatanckami w Pałacu Działyńskich.

O godz. 20-ej p. wicepremier obecny będzie na przedstawieniu opery Kamieńskiego „Damy i huzary“ w Teatrze Wielkim, gdzie w czasie antrakta Zarząd Miejski podejmie go kolacją a la fourchette.

Wyjazd p. wicepremiera do Warszawy nastąpi w nocy.

### ODEZWA P. O. W.

Zarząd Koła Związku Peowiaków powiatu poznańskiego wydał w związku z przyjazdem mfn. Kwiatkowskiego następującą odezwę:

„Obywatele Peowiacy!

W niedzielę, dnia 30 bm. przyjeżdża do Poznania Wicepremier i Minister Skarbu p. inż. Kwiatkowski, który wygłosi referat na zgromadzeniu przedwyborczym w Halli Reprezentacyjnej Targów.

Wzywamy wszystkich Peowiaków do jak najliczniejszego udziału w tej uroczystej manifestacji na cześć dostojnego gościa Rządu R. P.”.

## Znów przerwy w dostawie prądu!

Poznań, 27. 10.

Wczoraj w godzinach wieczornych zgąsło nagle światło elektryczne i stanęły tramwaje. Przerwa w dostawie prądu trwała blisko 20 minut.

Drugi wypadek przerwy w ruchu tramwajowym na skutek braku prądu zdarzył

się dziś rano około godz. 8.15. 20-minutowe wstrzymanie ruchu i to w okresie największego natężenia spowodowało w komunikacji duży chaos.

Pasażerowie komentowali faki ten z dużym oburzeniem, przy czym nie zabrakło cierpkich uwag pod adresem elektrowni.

## Zebranie oświatowe kombatanatów

Poznań, 27. 10.

Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbyło się w sali Pałacu Działyńskich, zebranie oświatowe b. obrońców Ojczyzny.

Zebranie zagał Prezes Federacji grodzkiej kpt. Głowacki, podkreślając w krótkich słowach cel i pobudki, którymi kierował się zarząd Federacji, zwołując wspomniane zebranie.

Na całość zebrania złożyło się przemówienie obwodowego Instruktora Oświaty Pozaszkolnej p. Kazimierza Chorażego. — Prelegent podkreślił w nim ogromne znaczenie oświaty pozaszkolnej, jako czynnika wychowawczego narodu, znaczenie oświaty pozaszkolnej w kształtowaniu się potęgi

państwa, oraz konieczność jej prowadzenia tak wśród dorosłych jak i młodzieży pozaszkolnej.

W końcu przemówienia, które wypowiedziane było w serdecznych, nie wyszukanych słowach, p. instruktor Choraży podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z terenu pracy w rozmaitych placówkach oświatowych, oraz zaapelował do nich o liczny udział w akcji społeczno - oświatowej.

Zebrani kombataneci apel ten przyjęli z wielkim zrozumieniem, zgłaszając się na miejscu na Uniwersytet Powozeczny i Szkołę Wieczorową.

Na zakończenie postanowiono zebranie oświatowe kombatanatów zwołać po raz drugi. — J. K.

## Piękna uroczystość Stow. Restauratorów w Poznaniu

Poznań, 27. 10.

Wczoraj Stow. Restauratorów na m. Poznań i powiat obchodziło 60-letnie swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele św. Wojciecha, którą odprawił ks. kanonik Putz. Następnie udano się w pochodzie ulicami miasta do „Bazaru“ na jubileuszowe zebranie.

Obrazy zagał prezes Stow. p. Franciszek Piossek, witając przedstawicieli władz, życia gospodarczego, gości i członków. — Przewodniczącym wybrano prezesa Związku Chrześć. Stow. Restauratorów p. Jóźwi-

ka. Działalność Stow. w ciągu 60 lat przedstawił sekretarz Stow. p. Kubinka. Następnie wręczono zasłużonym członkom dyplomy honorowe. Podczas zebrania wygłoszono szereg przemówień.

Na zebraniu p. wojewodę Maruszewskiego reprezentował p. wicestarosta Schlingler, miasto radca Szczurkiewicz, policję inspektor Sawicki, nadkom. Walter, nadkom. Buła, Izbę Przem.-Handlową radca dr Skowroński, dalej byli obecni delegaci restauratorów z Krakowa, Gdyni, Katowic, Bydgoszczy i Torunia i w. in.

### Przed 20 rocznicą odzyskania niepodległości

Nr. 248

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 18 odbędzie się w Ratuszu w sali Rady Miejskiej posiedzenie Komitetu obchodu 20-rocznicy odzyskania niepodległości.

### Zebranie przedwyborcze pocztowców

Pocztowy Komitet Obozu Zjednoczenia Narodowego na Okręg poznański zwołuje na piątek, dnia 28 bm. godz. 20 w świetlicy Oddziału P. P. W. Poznań 4 (wejście z ul. Odesk) wielkie zebranie przedwyborcze

pracowników poczt.-telekom. z terenu miasta Poznania

Przemawiać będą kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej z okręgów wyborczych m. Poznania.

Wszystkich pracowników z m. Poznania wraz z rodzinami uprasza się o udział w zebraniu.

### Zebranie Pracowniczego Komitetu Wyborczego

Z inicjatywy Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Poznaniu odbyło się w lokalu Związku Urzędników Miejskich zebranie przedstawicieli organizacji pracowniczych przy udziale kandydatów na posłów do Sejmu W. Gaertnera i B. Bederskiego. Po ożywionej dyskusji przyjęto deklarację, by poprzeć kandydatów pracowniczych.

Również przyjęto jednomyślną uchwałę, by Pracowniczy Komitet Wyborczy podjął kroki celem zapewnienia rzeszom pracowniczym własnego przedstawicielstwa w Senacie z terenu wielkopolskiego.

### Nabożeństwo żałobne

za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego

Staraniem Związku Peowiaków odbędzie się w dniu 2 listopada br. o godz. 19 nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka J. Piłsudskiego. Nabożeństwo, które odbędzie się w kościele św. Wojciecha (na Skalce poznańskiej) odprawi ks. kan. Putz. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie p. Siawa Gogojewiczowa — przy organach szamb. F. Nowowiejski.

Zarząd Koła Związku Peowiaków wzywa wszystkich Obywateli Peowiaków do jaknajliczniejszego udziału w tym nabożeństwie, jak również zaprasza wszystkie związki siederowane.

### Dziś wieczór autorski

Zdzisława Marynowskiego

Dzisiejszy wieczór „czwartkowy“ w Pałacu Działyńskich Związek Zaw. Lit. Polsk. przeznaczył na dokonanie przeglądu twórczości Zdzisława Marynowskiego. Wieczór autorski poprzedzi słowo wstępne Stanisława Wasylewskiego. Ponadto program przewiduje odczytanie przygotowanej do druku powieści, nowej sztuki, oraz felletonów i skeczów w wykonaniu autora i pp. Heleny Czarneckiej, Marii Hermanowej, Katarzyny Zbikowskiej, Władysława Bratkiewicza, Bolesława Brzeskiego i Michała Melny.

### Nie ma nafty pod Barcinem

Prace wiertnicze w okolicy Barcina i Pakości w powiecie inowrocławskim w poszukiwaniu nafty nie dały wyników. Natrafiono na szereg cennych minerałów. Wiercenia w kilku punktach zostały już przerwane. Szyb wiertniczy pracuje tylko jeszcze w Zalesiu, ale i tam na zimę praca zostanie przerwana.

### Pierwsza Szkoła Spółdzielcza na ziemiach zachodnich.

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. ks. Piotra Wawrzyniaka, realizując jedno z zadań statutowych tj. pogłębianie i popularyzowanie wiedzy spółdzielczej, przystępuje z dniem 14 listopada 1938 r. do otwarcia w Poznaniu jednorocznej Szkoły Przynależności Spółdzielczej. Zorganizowanie tej szkoły ma usunąć trudności, na jakie spółdzielnie natrafiają przy angażowaniu naukowo i zawodowo wykwalifikowanego personelu spółdzielczego. Otwarcie wyżej wspomnianej szkoły jest wstępem do dalszych zamierzeń; w przyszłym roku zamierza Związek otworzyć 2-letnie Liceum Spółdzielcze. Jednoroczna Szkoła Przynależności Spółdzielczej im. ks. Patrona Wawrzyniaka w Poznaniu przeznaczona jest przede wszystkim dla młodszych pracowników w spółdzielniach a w drugim rzędzie dla młodzieży męskiej, która, posiadając przynajmniej szkołę powszechną, ma zamiar w przyszłości pracować w Spółdzielniach. Program szkoły jest tak ułożony, że oprócz wiadomości praktycznych, potrzebnych w zawodzie, uczniowie otrzymują ogólny pogląd na dziedzinę spółdzielczości, organizację i jej dążenia społeczno-gospodarcze.

Program szkoły został uzgodniony i zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P. a jego przestrzeganie będzie kontrolowane przez państwowe władze szkolne. Na wykładowców zaangażowano wybitne sily naukowcy i społeczni działacze z Poznania. Poza tym wykładowcami będą również kwalifikowani pracownicy instytucji spółdzielczych, jeśli chodzi o przedmioty praktyczne.

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY  
**W. KONKIEWICZ**  
POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

*poleca:* **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**  
znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny.  
Modne welny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

## TELEGRAMY

# Hasłem do zbrojnej rewolty stała się nominacja premiera Rusi Podkarpackiej

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 27. 10.

(ss) Nowy premier Rusi Podkarpackiej ks. Wołoszyn, znany jest ze swego nastawienia pro-czeskiego. W r. 1919 pojechał on na czele delegacji do Pragi i proklamował przyłączenie Rusi Podkarpackiej do Czechosłowacji. Tę sprytnie zorganizowaną manifestację wyzyskał Benes podczas rokowań pokojowych w Paryżu.

Ks. Wołoszyn był posłem do parlamentu czeskiego. Wśród ludności zamieszkujących Rusi Podkarpackiej jest on znienawidzony za stałe tłumienie i przeciwdziałanie wszystkim uzasadnionym żądaniom Karpato-Rusinów.

Na wiadomość o mianowaniu przez Pragę ks. Wołoszyna premierem Rusi Podkarpackiej, wybuchły tam masowe rozruchy, które ogarnęły — jak donoszą w ostatniej chwili — całą Rusi Podkarpacką. Wojska czeskie z trudem usiłują opanować sytuację.

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA.  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE  
Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.  
**EDMUND RYCHTER**, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.



MODNE  
**KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY**  
poleca najtaniej  
znana firma  
**A. PIETRZYKOWSKI**  
Poznań - Wielka 8.

Pokrywanie Dachów to rzecz zautania  
**D A C H Y**

wszelkiego rodzaju pokrywa papą, dachówką, lupkiem, blachą cynkową itp. naprawia i smoli.  
Wykonuje wszelkie prace blacharskie jak: rynny, rury, opierzenia cynkowe, parapetów okiennych, kominów itp.  
„Przemysł Polski Pokrywania Dachów”  
Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.

Centralna Drogeria J. Czepczyński  
Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.  
Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Po-  
kosty i wszelkie przybory malarskie  
Mydła i proszki do prania — Mydła to-  
aletowe — Perfumy — Wody kolońskie  
oraz wszelką kosmetykę — Frotory —  
Sierki oraz szczytki wszelkiego rodzaju  
Oddział: Drogeria „Universeum” ul. Fr. Ra-  
tjczaka 38.  
Telefon 2749.  
Fabrykacja środków do zwalczania szko-  
dników w polach, lasach i ogrodach.  
Artykuły bartnicze.



Polecam korzystnie  
**KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY  
PULOVERY  
KAMIZELKI**  
**CEGŁOWSKI**  
Poznań, Pocztowa 5.

## OSIEDLE STRZESZYN

pięknie położone wśród lasów i jezior —  
w odległości 8 km od centrum Poznania  
z ładną plażą i okazją do wędkowania.  
Na sprzedaż około 300 parcel budo-  
wanych od 1200 do 2200 mtr.<sup>2</sup> — w ce-  
nie od 1.10 do 1.30 za 1 mtr.<sup>2</sup>.

Warunki kupna:  
wpłata przy przedwstępnej umowie —  
250.— zł, przy umowie notarialnej 250.—  
złoty. Reszta ceny kupna płatna w  
ciągu 10—15 lat ratami amortyzacyjnymi  
nie przekraczającymi 20.— zł miesięcz-  
nie, przy oprocentowaniu 3%.  
Dla urzędników państwowych specjal-  
ne ulgi przy wpłacie. Koszty urządze-  
nia dróg, chodników, bruków oraz ziele-  
ni — ponosi sprzedający.  
Sprzedaż oraz informację  
**GUTSCHE - PEDOWSKI**  
Poznań, Plac Wolności 11 — tel. 58-15.

Odrzucenie przez Pragę plebiscytu, który niewątpliwie zdecydowałby o przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do Węgier, oceniają w węgierskich kołach politycznych jako przejęcie na siebie obecnie całej odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą wynikać.

## Uroczysta promocja na Zamku

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 27. 10.

(ss) Dziś o godz. 12.30 na zamku królewskim odbyła się uroczystość nadania Panu Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu, marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, oraz ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi dyplomów doktorskich h. c. Uniwersytetu Ja-

na Kazimierza. Promotorem przy promocji Pana Prezydenta R. P. był prof. Małachowski, przy promocji p. marszałka Śmigłego - Rydza prof. Stefko, zaś przy promocji min. Becka prof. Chyliński.

Po promocji Pan Prezydent R. P. zatrzymał przybyłych na obiedzie.

## Członek bandy Taciaka ujęty

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 27. 10.

(ss) Dziś rano policja warszawska ujęła trzeciego członka bandy Taciaka 26-letniego Mariana Prazulę, zamieszkałego w Otwocku. Stan rannego bandyty Stanisława Dembka, ujętego wczoraj jest prawie beznadziejny. Na prośbę jego zawieszono księdza, który wypowiadał bandytę.

Ogłędziny zwłok Taciaka wykazały, iż w

czasie pościgu był on trzykrotnie ranny. W willi, gdzie go ujęto ukrył się w tym celu, by się leczyć. Najcięższą ranę miał on w prawej pachwinie i leczył ją środkami domowymi. Wskutek nieumiejętności leczenia, spowodował gangrenę, która objęła całą nogę.

Policja aresztowała również trzy kobiety, które udzielały Taciakowi schronienia, gdy był ścigany przez policję.

## Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś, w czwartek 27 października najwspanialsza Premiera sezonu!

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe świata

**WALTA DISNEY'A**

zrealizowane całkowicie w barwach naturalnych.

# KRÓLEWNA ŚNIEZKA

„Królewna Śnieżka” jest zrobiona malarsko tak pięknie, że byłoby zbrodnią niszczyć ten film dorabianiem do niego napisów i dlatego WALT DISNEY zdecydował się na zrobienie wszystkich obcojęzycznych wersji - z tej też przyczyny „Królewna Śnieżka” wyświetlana jest w Polsce z polskimi dialogami, mównicami i śpiewanymi przez najznaniejszych artystów polskich z Marią Modzelewską i słynnym CHÓREM DANA na czele.

**Wszystkie piosenki w mistrzowskim wykonaniu CHÓRU DANA!**  
**Największy, od lat nienotowany sukces ekranów światowych!**  
**Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów normalne!**

## Poświęcenie nowego sztandaru Zw. Legionistów

### Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Beliny-Prażmowskiego

Dziś rano w kościele farnym odbyło się poświęcenie nowego sztandaru Związku Legionistów. Rodzicami chrzestnymi byli p. wojewoda Maruszewski i p. Wanda Kakubka. Uroczystość odbyła się wobec przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych oraz delegacji bratnich organizacji.

Następnie staraniem Zw. Legionistów i Rodziny Legionowej odbyła się w kościele farnym msza św. żałobna za duszę śp. plk. Beliny - Prażmowskiego, odprawiona przez ks. prałata Steinmetza.

Na nabożeństwie byli obecni: p. wojewoda Maruszewski, gen. Wład, tymcz. prezydent miasta, plk. Więckowski, prof. Jakubski, nac. Błażewicz, insp. Sawicki, nac. Durek, dyr. Unolt, pplk. Królikowski i poczty chorągwi Zw. Legionistów, Zw. Peowiaków i Federacji.

Pieśni podczas mszy św. wykonała artystka Teatru Wielkiego p. Janowska-Kopczyńska.

Na zakończenie odegrano marsz żałobny Legionów.

## Wyrok w procesie o „belkistyczny legionizm”

Poznań, 27. 10.

W dniu dzisiejszym ogłoszony został w Sądzie Okręgowym wyrok w głośnym procesie byłego dyrektora Teatru Polskiego, p. Roberta Boelkego przeciwko literatowi Janowi Leszczyńskiemu z Warszawy, o zniesławienie.

Jak wiadomo, p. Leszczyński rozesłał do prezydenta miasta i do redakcji szeregu czasopism list, w którym zarzucił p. Boelkemu „belkistyczny legionizm”, a to dlatego, ponieważ dyr. Boelke nie chciał wystawić kilku sztuk, napisanych przez Leszczyńskiego, m. in. sztukę p. t. „Paragraf 245 kodeksu karnego”.

W czasie onegdajszej rozprawy zeznawali w charakterze świadków wiceprezydent miasta Zaleski, redaktor „Rolnika Polskiego” Rączkowski, redaktor „Kuriera Po-

znańskiego” Kędziński i redaktor „Kultury” Sobkowiak. Scharakteryzowali oni sposób prowadzenia Teatru Polskiego przez p. Boelkego oraz wypowiedzieli opinię na temat sztuki „Paragraf 245 k. k.”.

Po przesłuchaniu świadków sędzia zapowiedział, że wyrok opublikowany zostanie dnia 27 bm. w południe.

Dziś o godz. 12.55 sąd ogłosił wyrok, mocą którego Leszczyński uznany został winnym znieważenia dyrektora Boelkego. Za czyn ten Leszczyński skazany został na 1 miesiąc aresztu i 100 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu w razie nieściągalności, oraz na ogłoszenie wyroku w „Nowym Kurierze” i trzech innych pismach.

Oskarżony oraz dyr. Boelke byli w czasie ogłoszenia wyroku nieobecni.

## Józwiak contra Naganowski

W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem okręgowym sensacyjny proces o zniesławienie z oskarżenia Stanisława Józwiaka, prezesa Zw. Stow. Restauratorów przeciwko dyr. Aleksandrowi Naganowskiemu. Powodem procesu jest ulotka, jaką podał i kolportował osk. Naganowski. Ulotka ta w treści napadała na oskarżyciela prywatnego Józwiaka.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, na pytanie sądu osk. Naganowski przyznał się do autorstwa ulotki i wyjaśnił, że nie widział innego sposobu poinformowania społeczeństwa o sprawie. Ulotka ta była odpowiedzią i pewnym skorygowaniem z prowadzenia procesu Naganowski c/a Józwiak, a zamieszczanego w jednym z pism poznańskich.

Sprawie przewodniczy sędzia Góralewicz, wotanci s. s. Karczewski i Lipień. Rozprawa trwa.

## Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Zamiast zapowiedzianej „Syreny” odegrana zostanie dziś operetka Jana Straussa „1001 noc” a to z powodu na gwałt choroby jednej z artystek. Ceny miejsc popularne.  
— Teatr Polski. Dziś i dni następnych J. Słowackiego „Balladyna”.

Skomplikowanym smakiem a nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie znamy — jest smak kawy. Smaku tego nie udało się też dotąd jeszcze stworzyć w sposób sztuczny. Jedno tylko zdołano już osiągnąć: stworzono mianowicie środek, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo-Franck, nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach. Oto naprawdę coś dla znawców i miłośników dobrej kawy!

## NADESLANE

Km. Nr. 460/38

### OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszczam, że w dniu 5 grudnia 1938 od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Śremie Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, składające się z domu mieszkalnego, chlewu i szopy położonej w Biernatkach pow. śremskiego, obejmującej powierzchnię 10,45,10 ha, która stanowi własność Władysława Kasprzyka w Biernatkach. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Śremie jako Biernatki tom I karta 12.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 8.400.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł 6.300.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 840.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własną, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Śrem, dnia 19 października 1938 r.

(—) Grzesiak,

Komornik rewiru II.

Km. 628/38

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kole, II-go rewiru Józef Maliszewski, mający kancelarię w Kole, ul. Polna Nr. 23, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 10-ej w Kole, ul. Gen. Orlicz-Dreszera, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Edmunda Sosnkowskiego, składającej się ze stu klamer dętowych po 1 zł 20 gr sztuka, 250 tuzinów jedwabiu „Progres” różnokolor. po 1 zł tuzin, 20 kompletów guzików męskich rogowych, 30 koszul męskich różnokolorowych po 6 zł sztuka — na rzecz Bronisława Solniewicza, wł. Fabryki Haftów i Koronek w Kaliszu, oszacowanych na łączną sumę zł 820 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 24 października 1938 r.

(—) Maliszewski,  
Komornik.

## Ławnik Siemieński skupia wyborców

Wielkim ułatwieniem w pracy przedwyborczej jest dla ławnika Henryka Siemieńskiego, jego dotychczasowa praca na terenie naszego miasta i okolicy. Wystarczy ona za najlepszy argument.

Ławnik Siemieński znany jest ze swej ofiarnej pracy na terenie robotniczym. Tam to właśnie zyskał sobie najmocniejsze poparcie i sympatię. A zyskał je sobie nie demagogią — bo jej nigdy nie pochwałał — ale gorącym umiłowaniem zasad chrześcijańsko-społecznych, ich gruntowną znajomością, odwagą w obronie praw robotniczych, poszanowaniem każdego człowieka, umiejętnością w rozwiązywaniu trudnych nieraz zagadnień i sporów.

Rzadko dopuszczał do strajków — tylko w ostatecznej potrzebie

— gdy słusznych praw robotniczych inaczej obronić się nie dało. Stanowczy w obronie zasad, umiarkowany w prowadzeniu walki — więcej zrobił tą metodą dla poprawy bytu robotników, niż socjalistyczni i radykalni przewodnicy.

Wielkie są zasługi p. Siemieńskiego dla naszego miasta. Ze swej pracy w Magistracie m. st. Warszawy wyniósł bogate doświadczenie, które z korzyścią obraca dla dobra naszego miasta. W dyskusjach na Radzie Miejskiej wykazał wielką znajomość różnych działów gospodarki miejskiej.

Przywódca chrześcijańskiej grupy robotniczej w Radzie Miejskiej ma wielką zasługę w tym, że wprowadza do służby obywatelskiej robotników, których społeczeństwo niesłusznie uważało dotąd za nieużytecznych społecznie.

## Osobiste

Wczoraj złożył nam wizytę dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Toruniu i Pomorskiego T-wa Muzycznego p. Piotr Perkowski.

Pobyt w naszym mieście Pana Dyrektora Perkowskiego związany jest z powołaniem do życia we Włocławku Oddziału Pomorskiego T-wa Muzycznego.

## Uwaga szachyści!

Dnia 30 października b. r. o godz. 15 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego 4 odbędzie się zebranie organizacyjne, na które przybyć mogą wszyscy zwolennicy gry szachowej i pragnący zasilić szeregi Pomorskiego Okręgowego Związku Szachowego w Toruniu.

## Rolnicy Obywatele wsi Kujawskiej!

Położenie szerokich rzesz włościańskich domaga się:

naprawy ustroju rolnego,  
szybkiego wprowadzenia reformy rolnej,  
odpływu nadmiaru rąk do pracy ze wsi do handlu i rzemiosła,  
zrównoważenia cen za produkty rolne z cenami przemysłowymi.

Państwo to wielkie gospodarstwo, w którym powinny panować ład i porządek.

W gospodarstwie nic nie wygadasz, bo tam trzeba uczciwego wysiłku.

W gospodarstwie każdy musi spełniać swoje obowiązki.

## Kujawiacy!

Wykażcie dbałość o gospodarkę Państwa, przyczynicie się do ładu i spełnijcie obowiązek względem Państwa.

Gdy widmo wojny w Europie grozi ustawicznie, Polacy muszą być zgodni i jednomyślni.

W niedzielę, dnia 6 listopada, wszyscy stajemy do urn wyborczych.

## Z notatnika policjanta

Fryderyk Lidke, ul. Rybnicka 3 zameldował, że w nocy nieznanymi sprawcy z piwnicy skradli mu 5 mtr. kartofli.

Tadeusz Dudziński, ze wsi Dziewicze Pólko, gm. Przedecz, zameldował że niewiadomy sprawca skradł mu z wozu na przejeździe kaliskim we Włocławku, walizkę, w której znajdowały się dwa kapelusze damskie, lis ciemny, (kołnierz) oraz pozwolenie na broń.

Wartość skradzionych rzeczy ocenia na 100 zł.

Mieczysław Domżał, ul. Słoneczna, zameldował, że w nocy ze stajenki skradziono mu piłę, siekierę, powrozy i 2 worki.

Marianna Paradowska, ul. Pusta zameldowała, że syn jej Czesław Paradowski, przywłaszczył sobie 20 zł, które dała mu do rozmienienia, a gdy się upominała z zwrot pobił ją.

Władysław Świtalski, Pl. Wolności, zameldował o przywłaszczeniu 7.90 zł. przez Zygmunta Stępniewskiego, ul. Chłodna, które uzyskał ze sprzedaży znaczków propagandowych.

## Drugi numer nowego dwutygodnika radiowego

Radiosłuchacze chętnie czytają wszystko to, co o radio jest w dziennikach, jak również chętnie zaopatrują się w wszelkie wydawnictwa Polskiego Radia.

Ostatnio ukazało się nowe pismo, poświęcone sprawom radia — p.t. „Radio dla wszystkich”. Jest to dwutygodnik — ciekawie i przystępnie redagowany. Wyszedł już z druku drugi numer tego dwutygodnika. Przynosi on szereg ciekawych artykułów i felietonów na temat radia, a między innymi artykuły: „Zwierciadło siły i jedności”, „Szwedzka wyprawa radiowa w Polsce”, „Pogawędki o mikrofonie”, „Od elektrowni do głośnika”.

Cena pisma „Radio dla wszystkich” — jest przystępna, bo wynosi zaledwie 10 gr. toteż ten szczegół zarówno jak i treść pisma pozwala sądzić, że pismo zyska sobie odpowiednią popularność.



## Poradnictwo w zakresie reklamy kupca detalisty

Spełniając dążeń wysuwaną przez wielu kupców detalistów, Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przygotował akcję poradnictwa w zakresie reklamy kupca detalistycznego.

Porady będą udzielane wszystkim członkom Zrzeszeń Kupieckich, wchodzących w skład Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego — bezpłatnie.

Poradnictwo będzie polegało na udzieleniu ogólnych wskazówek odnośnie nowoczesnych metod reklamowych i możliwości ich zastosowania i wykorzystania.

Poradnia dysponuje znacznym kompletem roczników czasopism, dotyczących urządzania wystaw okiennych, zbiorem wzorów grafiki reklamowej, zbiorem wzorów ogłoszeń prasowych różnych branż.

Poradnia posiada szereg wydawnictw fachowych krajowych i zagranicznych z zakresu reklamy.

Poradnia dysponuje adresami fachowców reklamowych, grafików, dekoratorów itp.

Dla członków organizacji kupieckich z terenu Warszawy i pobliskich okolic. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej uruchamia stałe dyżury w lokalu Instytutu,

Zielna 50 w każdy poniedziałek od godz. 20-ej do 21-ej.

Dla członków organizacji kupieckich z innych terenów poradnia będzie udzielała odpowiedzi za pośrednictwem Tygodnika Handlowego, względnie nadsyłającym znaczki na odpowiedź — listownie.

Listy, zapytania itp. kierować należy pod adresem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, Warszawa Zielna 50.

## Kino „Słońce”

Dziś i jutro piękny film „Tyran”. W niedzielę poranek ulgowy „Gwiazdista eskadra”.



## Odprawa Komendantów Kół Związku Podoficerów Rezerwy

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, w nadchodzącą niedzielę t. j. 30 b. m. odbędzie się we Włocławku odprawa komendantów Kół Z. P. R.

Miejscowe Koło dokłada wszelkich starań, aby ich koledzy wy-

nieśli z terenu Włocławka jaknajlepsze wrażenia. Podoficerowie, którzy są jeszcze niezrzeszeni, względnie do organizacji z różnych powodów nie mogą należeć, proszeni są również o wzięcie udziału w myśl programu jaki poniżej zamieszczamy.

Godz. 7.30 zbiórka na dworcu kol. we Włocławku.

Godz. 7.36 powitanie delegatów i wymarsz na nabożeństwo.

Godz. 8-a nabożeństwo w miejscowej katedrze.

Godz. 9.10 przemarsz przez miasto ulicami: Tumską, 3-go Maja, pl. Wolności, ul. Brzeską do Towarzystwa Wioślarskiego.

Godz. 9.40 rozpoczęcie obrad w T-wie Wioślarskim.

Godz. 12.30 obiad w T-wie Wioślarskim.

Godz. 14.30—17.30 zwiedzanie miasta.

Godz. 17.30—19-ej czas wolny

Godz. 19.30 odjazd z dworca kolejowego.



Wyroby firmy polskiej i chrześcijańskiej

## Czasopisma nadesłane

„Kupiec Wiejski”

Nr 44.

Treść:

Rezpoczynamy naukę handlu przez kurs korespondencyjny dla kupców wiejskich. Z życia organizacji. Komunikat. Handel jako zawód. Jakie bogactwo wnosi nam Ziemia Zaolzańska. Kupcy wiejscy piszą. Program kupieckich pogadanek radiowych. Bank Polski niedocenienia potrzeb kupiectwa wiejskiego. Co słycać w Polsce i zagranicą. Notowania cen.

Adres Red. Adm. Warszawa, ul. Grójecka Nr 104.

## Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Kusy, ul. Pierackiego 8a, tel 12-20.

WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią na II-gim piętrze z balkonem od frontu. Wiadomość w Administracji Expressu Kujawskiego od godz. 8—10rano.

GUBIONO książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Włocławek, na imię Józefa Dłubalskiego zamieszkałego w Hucie Chodeckiej.

WSZYSCY ROBOTNICY Z WŁOCŁAWKA i OKOLICY GŁOSUJĄ  
6 LISTOPADA B. R. NA HENRYKA SIEMIENSKIEGO